

16 OFIAR POWODZI W OKLAHOMA

POLSKA POPIERA PLAN PAKTU Z FRANCJĄ.

Radzi Francji Podpisanie Umowy z Niemcami.

Paryż, 5. kwietnia. (Prasa Stow.) — Nowa oferta Adolfa Hitlera, kancлера Rzeszy, w sprawie podpisania paktu nieagresji francusko - niemieckiego, takiego samego, jaki podpisano niedawno między Polską i Niemcami, otrzymała wczoraj poparcie ambasadora polskiego w Paryżu, p. Alfreda Chłapowskiego.

W rozmowie z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Louis Barthou, amb. Chłapowski powiedział, że Polska pragnie, aby Francja podpisała pakt nieagresji z Niemcami, jaki ostatnio podpisała Polska.

Min. Barthou zaprzeczył

niemianu, jakoby rząd francuski uważał pakt Lokarnijski za wystarczającą gwarancję dla utrwalenia takiego pokoju, lecz jednocześnie zaznaczył, że dalsze szczegóły dotyczące ewentualnego paktu nieagresji francusko - niemieckiego będą omówione w czasie jego pobytu w Warszawie.

Min. Barthou zamierza udać się do Polski dla omówienia szeregu spraw z polskim ministrem spraw zagranicznych, p. Józefem Beckiem. Kwestje rozbrojenia i utrwalenia pokoju w Europie są głównymi sprawami na programie konferencji przedstawicieli Polski i Francji.

Pakt z Niemcami Olbrzymim Sukcesem Politycznym Polski.

Berlin, 5. kwietnia. — Nowe „Monstrualne” słowo dominuje obecnie nad całą zagranicą i ekonomiczną polityką Niemiec — pisze berliński korespondent „The N. Y. Times” p. Otto D. Tollsbusch. Słowo to brzmi: „Grossraumwirtschaft” co w dosłownym przekładzie oznacza „wielko - ramową gospodarkę”, inni słowy przystosowanie systemu gospodarczego Niemiec do obszaru obejmującego również inne kraje przez system umów regionalnych z państwami sąsiednimi. — Najważniejszym dotąd krokiem w tym kierunku było — zdaniem p. Tollsbuscha — podpisanie paktu z Polską. Wrocie stosunki między Polską a Niemcami uważane były za aksjomat polityczny w Europie, za rzecz, której dowieść nie trzeba, za kamień węgielny polityki francuskiej w Europie Środkowej. Ale Hitler pokazał, że w dążeniu do większych celów zdolny jest do „giętkości” urągającej wszelkim aksjomatom. Pakt z Polską przewiduje zawieszenie broni pomiędzy Polską a Niemcami na lat dziesięć — i położył kres trwającej od lat 8 wojnie celnej a w ubocznych swych konsekwencjach doprowadził nawet do „sojuszu pro-

pagandowego” tj. do krzewienia przyjaźniejszych niż dotąd nastrojów względem Niemiec w Polsce i względem Polski — w Niemczech.

Pakt ten po konkordacie z Watykanem zrobił największy wyłom w murach wojennych, opasujących hitlerowski Niemcy. Ale Polska każe sobie dobrze zapłacić za ten sukces polityczny Hitlera, zmuszając go do wyrzeczenia się wszelkiej propagandy za rewidacji wschodnich granic Rzeszy na lat 10, propagandy, która przeciw przyczyniła się w znacznej mierze do wdrapania się Hitlera na szczyt władzy i potęgi. Niemcy musiały się zgodzić na wów nierozłączny z Polską, zważając przedtem przez obywateli niemieckich z gwałtownością dochodzącą do groźb obalenia republiki. Cena jaką Hitler zapłacił za pakt z Polską jest większa niż wszystkie ustępstwa wszystkich niemieckich rządów w okresie „czarna stu lat hańby narodowej”. Mimo to jednak posłowie Polski i Jugosławii są obecnie dyplomatai najmilej widzianymi w Berlinie, dyplomatai o których względy najbardziej się tu zabiega obecnie.

INSULL OTRZYMAŁ Z LONDynu \$10,000 NA DALSZĄ WALKĘ.

Stambuł, Turcja, 5. kwietnia. — Ostatnie depesze donoszą, że Samuel Insull miał rzekomo otrzymać od swych przyjaciół z Londynu \$10,000 na dalszą walkę prawną przeciw decyzji rządu tureckiego, który postanowił przeciąć różne „wykryty prawne” i oddać zbiega w ręce władz amerykańskich.

Krają również pogłoski, że Insull, jeżeli nie zajdzie jakaś zmiana, rozpocznie podróż na jednym z dwóch statków amerykańskich, z których jeden, „Executive” odpływa z Turcji 10go kwietnia, a drugi, „Excelsior”, odpływa w dniu 24go kwietnia. Insull zajęty jest obecnie w swym celu studiowaniu prawa międzynarodowego, pragnąc znaleźć jakieś wyjście z matni.

ZERWANIE CHORĄGWI POLSKIEJ W GDANSKU.

Gdańsk, 5. kwietnia. — Nieznani sprawcy zerwali w Sopotach z domu, w którym zamieszkuje prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Wiewiórski, sztandar narodowy. Tego samego dnia komisariat generalny interwenjował w senacie, żądając wykrycia sprawców i ukarania ich.

NIE BYŁO MOWY O UZNANIU MANDZURJI PRZEZ POLSKĘ.

Moskwa, 5. kwietnia. — Prasa sowiecka notuje z zadowoleniem wiadomość z Charkowa, że polski w Japonii p. Mościcki kategorięcznie zaprzeczył wiadomościom prasy mandzurskiej, jakoby miał mówić o zamierzeniach uznać Mandżukuo przez Polskę. P. Mościcki zdementował te wiadomości w sposób kategorięczny i oświadczył, że żadnego wywiadu prasowego w tej kwestji nie udzielał.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Samarytańska misja generala Hallera przynosi piękne rezultaty. Fundusz Inwalidzki im. Paderewskiego rośnie. — Sprawozdanie komitetu przyjęcia Generala w Cleveland stwierdza, że tamtejsza Polonia złożyła na inwalidów \$2,324.74. — Chicago, serce Wychodźstwa polskiego, nie powinno i nie może się powstydzic.

Depesze z Turcji donoszą, że są w Stanach Zjednoczonych pewni ludzie, którzy gotowi są dać Turcji \$2,000,000, aby tylko nie wydała Insulla Stanom Zjednoczonym. Warto było by dowiedzieć się, kto są ci ludzie i, jeżeli mają miliony dolarów na ratowanie Insulla i na obronę przed deportacją, powinni również mieć dość pieniędzy, aby siebie bronić w sądach kryminalnych.

W kongresie zrobiono nowe posunięcie, mające na celu przedłużenie czynności C. W. A. na miesiące letnie. Brakom w federalnym programie ratunkowym ma zaradzić złożony w Izbie projekt do prawa przeznaczającego dodatkowe półtora milijarda dolarów na federalną pomoc bezrobotnym w formie pracy. — Bez dalszej pomocy rządowej, czy to bezpośredniej czy w formie pracy się nie obejrze, bo wszystkie próbne środki nie zamyły bezrobocia.

Polacy świat zadziwiają postępnym rozwojem lotów balonowych. W roku ub. kapitan Hynek i porucznik Burzyński zdobyli pierwszą nagrodę w zawodach Gordon Bennetta, a obecnie, w Polsce, dwaj inni baloniści, kapitan Janusz i porucznik Warzak, pobili rekord światowy lotu balonowego, pozostając w górze przez 27 godzin i 45 minut. Cześć polskim balonistom!

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 5-go kwietnia. — Św. Wincenty.

Jutro, piątek, 6-go kwietnia. — Św. Celestyna.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:26.
Zachód słońca o godz. 6:20.



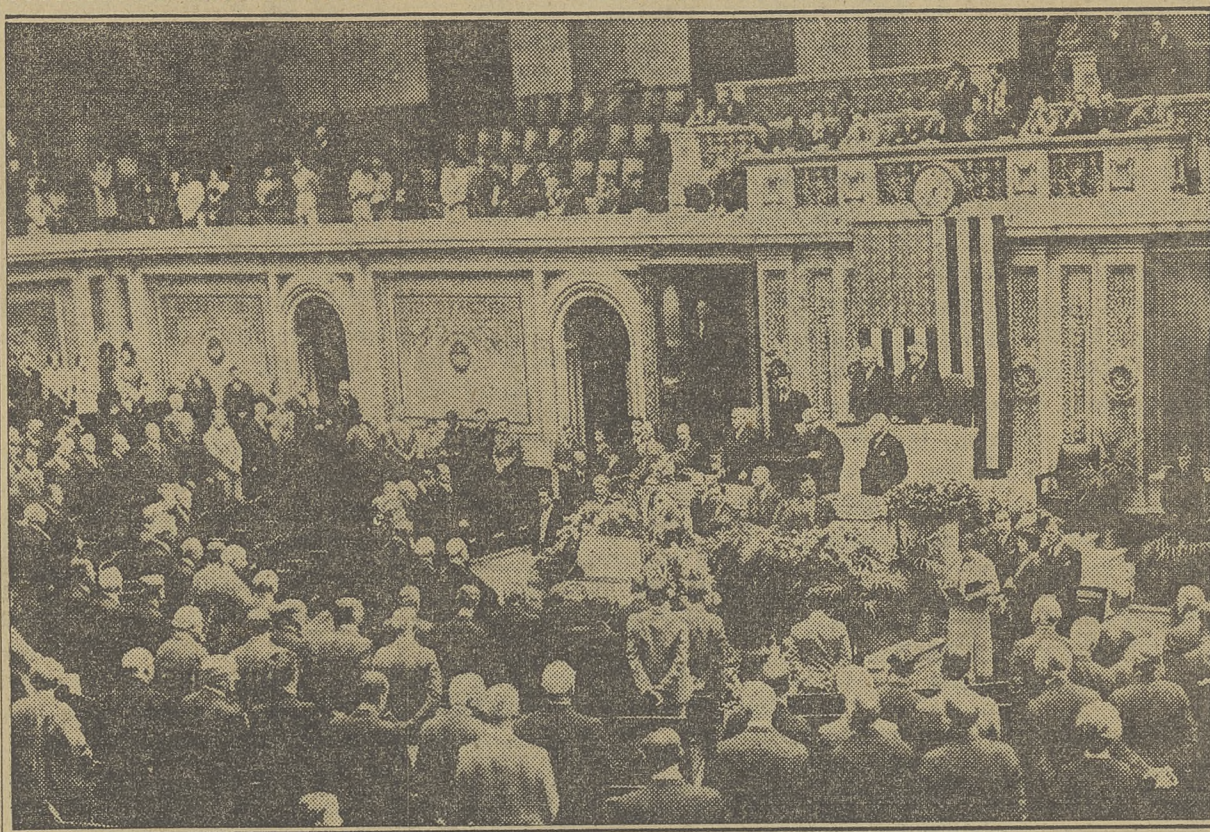
Pogoda w Chicago i okolicy: We czwartek i piątek po większej części pochmurno, możliwe krótkotrwałe deszcze, oraz cokolwiek ciepłej. Umiarkowany, wschodni wiatr we czwartek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem 44 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 7-mej rano 37 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i jedną setną centa. Bondy polskie 8-proc. \$82.50; bondy 7-proc. \$99.00; bondy 6-proc. \$72.00.

ŻAŁOBNA SESJA KONGRESU.



Scena w Izbie Reprezentantów podczas ceremonii żałobnych przy trumnie kongresmana Edwarda W. Pou z North Carolina, zwaną niższą Izby kongresu. Obydwie Izby złączyły się w oddaniu ostatniego hołdu zmarłemu. Kongr. Pou był wybrany do Izby w 1901 i aż do śmierci służył w Kongresie. (Kiliza Int. News).

Jackowo Złożyło 700 Dolarów na Fundusz Inwalidzki.

Listowny Apel Gen. Hallera Nie Przebrzmiał
Bez Echa.

“Otwórzcie Gorące Serca Wasze... Inwalidzi To Najserdeczniejsi Bracia Wasi...” — Piszcie Wódz Błękitnej Armji.

Wczoraj wieczorem, w sali parafjalnej na Jackowie, w Avondale, odbył się wiec parafjalny jackowian, a to w celu spełnienia swej powinności względem chorych i niezdolnych do pracy inwalidów armji polskiej. Jackowianie wypełnili salę po brzegi i z zainteresowaniem wysłuchali zajmującego programu, jaki został ku ich ogólnemu zadowoleniu wykonany. Wszyscy jednak pragnęli zobaczyć generała Hallera i usłyszeć jego interesujące przemówienie, lecz z powodu przebiegnięcia i zakazu dr. Szwaikarta, pod którego opieką generał się znajduje, mimo najserdeczniejszych chęci, na wiec wczoraj przybyć nie mógł. Natomiast odczytany został list generała, własnoręcznie do jackowian pisany, a który odczytał syn wodza Armji Błękitnej, por. Eryk Haller. List ten podajemy dosłownie jak następuje.

List gen. Hallera.

„Z powodu złego stanu zdrowia, nie mogę być dzisiaj obecnym na wiecu parafji św. Jacka dla nieniesienia pomocy inwalidom polskim, przesyłam Wam przez mojego syna serdeczne pozdrowienie wierząc, że pod przewodnictwem waszego czcigodnego proboszcza i komitetu, otworzycie dzisiaj również jak zawsze dotąd, gdy chodzi o dobrą sprawę, gorące serca wasze. Wszak ci żołnierze polscy inwalidzi, żyjący wśród Was w Ameryce, to najserdeczniejsi bracia Wasi, którzy na polach chwały wojennej we Francji i w Polsce przelewając swoją krew zaświadczyli, że nie, ani dalekie przestrzenie, ani znoje i trudy pracy na wychodźstwie, ani czas, nie potrafił wyrwać z waszych serc uczucia miłości do starej ojczyzny Polski, z której pochodzicie. Ocieść Wam za to, Polacy - Amerykanie, godni potomkowie naszego wielkiego narodu, który zawsze walczył tylko w obronie wiary i wol-

ności, prawa i sprawiedliwości. Uczucie więc dzisiaj pa-mięć poległych, których krew jeszcze silnie związała Was z Macierzą i uczucie żyjących wśród Was żołnierzy, odpowiadając godnie na ich braterski apel o pomoc dla rannych, dla chorych, dla inwalidów, a Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi.”

List ten jackowianie przyjęli z jak największym uznaniem. Następnie przystąpiono do wykonania programu. Przewodniczącym wiecu był prezes Komitetu Recepcyjnego, p. Jan Schwaba. Pierwszą część programu wykonały dzieci szkolne pod umiętym kierownictwem czcigodnych SS. Nazaretanek. Dzieci w sposób szczerzej pochwały godny, wywiązały się ze swego zadania. Na program kolejno wchodziły: śpiew dziewcząt z klasy 8-iej, a po śpiewie Tadeusza Lubicz - Ostrogradzki wypowie-

(Dokończenie na str. 7-iej)

General Haller Czuje Sie Znacznie Lepiej.

Po dniach trudu, zmudnej i wyczerpującej pracy, gen. Haller, aczkolwiek wytrzymały i zaprawiony do trudów, zmuszony był odpocząć. Lekarz polecił pozosać przynajmniej na jeden dzień w łóżku.

Fatalna pogoda, jaką mieliśmy w ostatnich dniach, przyczyniła się w znacznej mierze do tego, że General zmuszony był przerwać podróż swą po parafjach i środowiskach polskich w Chicago, aby po zasłużonym odpoczynku stanąć do dalszej pracy.

Stan zdrowia Generala znacznie się polepszył po pierwszym dniu odpoczynku, lecz lekarz polecił Generalowi pozostać jeszcze jeden dzień w pokoju, aby General mógł nabrać dość sił.

General nie opuści zatem swego pokoju dzisiaj, lecz jest pewnością, że jutro objazd po parafjach będzie wznowiony.

Porucznik Dziób, prezes Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, który towarzyszy Generalowi w jego podróży po osiedlach polskich w Ameryce, prosi Panów Prezesów Komitetów Przyjęć Generala Hallera, aby programy przyjęć ograniczyć do minimum, tak, aby General, gdy rozpocznie turę ponownie, nie był zmuszony pozostawać w każdej parafji po kilka godzin. Gdy programy przyjęć zostaną ograniczone, General będzie miał więcej czasu na wypoczynek.

Powinniśmy pamiętać, że General po skończonej wizycie w Chicago jedzie jeszcze do innych miast, gdzie również Polonia przygotowała wspaniałe przyjęcia.

LOTNICY SZUKAJĄ CIAŁ; SZKODA \$500,000.

Wody Zalewów w Wisconsin Opadają.

Elk City, Okla., 5. kwietnia. Katastrofalny wyłom wezbranej rzeki Washita porwał sześć osób. Złotki jednej ofiary, 10-letniej dziewczynki, znaleziono wczoraj. Piętnaście innych osób zaginęło i partje ratunkowe nie miały żadnej nadziei, aby którakolwiek z nich odnalazła się żywa.

Aeroplany, łodzie motorowe, ambulanse i lekarzy wysłano pospiesznie na terytorjum dotknięte klęską powodzi. Z pomocą również pospieszyli Czerwony Krzyż i Milicja Krajowa. Kilka samolotów krążyło wczoraj nad pokrytymi wodą obszarami wypatrując pilnie, czy nie dostrzegą gdzie zwłok ofiar lub wyczekujących pomocy powodźian.

Szkody materialne oszacowano na więcej niż pół miliona dolarów.

Wśród zaginionych jest mat-

ka z pięciorgiem dzieci, rodzice z dwojgiem dzieci i kilka innych osób.

Hurl Adams, 16-letni chłopak, opowiedział jak potężny wał wody zmiótł z fundamentów dom jego rodziny i poniósł go na swoim grzbiecie. Dom płynął przez jakie pół mili, a potem uderzył o coś i rozpadł się w kawałki. Chłopak i jego ojciec uratowali się, matka i pięcioro dzieci przepadli w odmętach.

Milwaukee, Wis., 5. kwietnia. — Ustępujące wody rzek i strumieni w Wisconsin, wezbranych od deszczów wiosennych i topniejących śniegów, zostawiły za sobą dziewięć ofiar w życiu ludzkim i szkody materialne idące w miliony dolarów. Czynniki stanowe, posyłkowane przez Czerwony Krzyż, zajęły się niesieniem pomocy powodźianom, z których wielu straciło dach nad głową.

Nadzieja Dla Depozytorów Upadłych Banków Stanowych

Nowy Bil Ma Być Wprowadzony w Kongresie.

Washington, 5. kwietnia. — Nowy bil, przewidujący wypłacenie depozytorów zamkniętych banków należących do rezerwy federalnej, będzie wprowadzony w Izbie w miejsce bilu McLeoda.

Dowiedziano się wczoraj, że bil, który prawdopodobnie będzie wniesiony przez kongr. Browna, demokratę z Michigan, będzie żądał włączenia zamkniętych banków stanowych jak i zamkniętych banków należących do systemu rezerwy.

Bil ma przewidywać nietylko wypłacenie depozytorów, ale będzie zawierał zastrzeżenie zapewniające wypłatę tych depozytorów, którzy podpisali zrzeczenie się swoich depozytów.

Przed wprowadzeniem swego bilu, kongr. Brown ma odbyć konferencję z członkami poselskiej podkomisji bankowej, która skompletowała prze-

sluchy w sprawie bilu McLeoda.

Najświeższym rzecznikiem bilu McLeoda, przewidującego wypłacenie milijarda dolarów depozytorom zamkniętych banków, jest sen. Borah, rep. z Idaho, który oświadczył wczoraj, że przeprowadzenie bilu będzie wielkim krokiem w kierunku przywrócenia dobrobytu.

Borah powiedział, że bil posiada pełne poparcie grupy postępowców z zachodu i że wszelkie wysiłki będą podjęte, aby bil przyszedł przed senat na tej sesji.

Senator Thomas z Oklahoma, który wprowadził podobny bil w senacie, powiedział się wczoraj za bilem McLeoda jako za praktyczną metodą wypłacenia depozytorów zamkniętych banków. Zdaniem jego bil umożliwi „odmrożenie” depozytów w blisko 2,000 zamkniętych banków.

HORNER KAŻE WPROWADZIĆ W ŻYCIE 15-PROC. REDUKCJĘ PODATKÓW.

Redukcja Ma Objać Lata 1932, 1933 i 1934.

Gub. Horner polecił wczoraj stanowej komisji podatkowej użyć całej swojej władzy do natychmiastowego wprowadzenia w życie 15-procentowej redukcji asesmentów na małych domach za lata 1932, 1933 i 1934.

Rozkaz gubernatora przyszedł, kiedy asesor Jacobs nie chciał się wypowiedzieć, czy uzna redukcję nakazaną przez podatkowy wydział apelacyjny.

Komisja podatkowa wydała zaraz oświadczenie, w którym zobowiązała się wypełnić bezwzględnie rozkaz gubernatora.

Członkowie komisji podatkowej wezwali Jacoba, George F. Nixona i F. Brummela, członków wydziału apelacyjnego, o raz szefów ciał podatkowych na godz. 10 dzisiaj przed południem na konferencję, na której miano omówić sposób u-skutecznienia 15-procentowej obniżki bez względu na ostateczne stanowisko Jacoba.

Skarbnik powiatowy McDonough i klerk powiatowy R. Sweitzer przedstawili Jacobowi pierwsze z ksiąg podatkowych z 1931 do użycia w rozszerzeniu 15-procentowej redukcji za ten rok, nakazanej w zeszłą środę przez sędziego powiatowego Jareckiego. Jacobs ponownie nie chciał powiedzieć, czy zastosuje się do rozkazu sądu.

Odczyty o twórczości Chopina.

New York. — Dr. Julia E. Schelling, siostra znanego muzyka Ernesta Schellinga, ucznia Paderewskiego, wygłosiła kilka odczytów o Chopinie w New Yorku i Arizonie.

Eks-sekretarz skarbu ciężko chory.

New York. — William H. Woodin, były sekretarz skarbu, leży w szpitalu ciężko chory. Żona nie odstępowała ani na chwilę.

SPORT

W Sprawie Drużyny Reprezentacyjnej ze Stan. Zjedn.

Na Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy.

W pierwszych dniach sierpnia, br., odbędzie się w Warszawie Pierwsze Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy. Na igrzyskach tych będą reprezentowane polskie zespoły sportowe z poszczególnych krajów wychodzących, które pomiędzy sobą rozegrają zawody o nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W celu zestawienia polskiej drużyny sportowej ze Stanów Zjedn. zorganizował się w Chicago Międzyorganizacyjny Komitet Igrzysk, który wziął na siebie za zadanie zorganizowanie w najbliższych miesiącach zawodów eliminacyjnych w Chicago, ażeby w ten sposób zorganizować się w polskim materiale sportowym i na tej podstawie ułożyć drużynę reprezentacyjną polskich zawodników ze Stanów Zjednoczonych.

Chicagoński Międzyorganizacyjny Komitet Igrzysk składa się z przesłanych honorowych — (Konsul Gen. R. P. p. T. Zbyszewski, Prezes Z.N.P. p. Jan Romaszewski, Prezes Zjednoczenia P. R. K. p. Jan Olejnik, Prezeska Związku Polek p. Emilia Napieralska) i z Zarządu Wykonawczego, którego prezesem jest p. A. Hinkelman, wiceprezes p. Fr. Kempa, wiceprezeska p. H. Andrzejewska, sekretarzem p. H. Lokański, a skarbnikiem p. A. Nowiński. Z Komitetem tym współpracuje bardzo żywo Konsul R. P. Dr. Juliusz Szygowski.

Przypuszczalny termin eliminacyjnych zawodów sportowych w Chicago oznaczony został na drugą połowę maja, br. Chodzi obecnie o to, ażeby poza Chicago, jaknajszersze kręgi społeczeństwa polskiego zainteresowały się naszą akcją i przystąpiły do współpracy

z chicagowskim Komitetem Igrzysk.

Zwraca się tedy niniejszem do wszystkich środowisk polskich w Stanach Zjedn., ażeby — o ile możliwości — w najbliższym czasie urządziły u siebie zawody sportowe na niższej podnie konkurencji i podały wyniki konkursów z nazwiskami zwycięzców oraz cyfrowymi informacjami na adres: Aleksander Hinkelman, 1742 Haddon Ave., Chicago, Ill.

O ile zaś znajdowałyby się w mniejszych centrach polskich tacy sportowcy, którzy już posiadają rekordy ustalone przez A. A. U. powinni sami przesłać takie rekordy zaświadczające przez miejscową A. A. U., na ten sam adres, podając przy tym swój wiek, miejsce urodzenia i zamieszkania.

Poniżej podajemy rodzaje konkurencji, które będą uwzględnione na zawodach eliminacyjnych w Chicago:

Biegi na: 100 metrów, 200 m, 400 m, 800 m, i 1500 m. Biegi przez płotki: na 110 i 5000 metrów.

Ski: w dal, w zwyż i o tyczce.

Rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem.

Sztafety: 4x100 metrów i 4x400 metrów.

Pływanie na 100, 400 i 1500 metrów stylem dowolnym, 200 metrów stylem klasycznym, 100 metrów na znak.

Sztafeta pływacka: 3x100 metrów stylem dowolnym, — 4 200 stylem dowolnym.

Konkurencje te odnoszą się tak dla pań jak i dla panów. (Metr równa się 1,9336 jarda lub 1 jard równa się 0,9144 metra).

Ze sprawą ustalenia zawodów, ich eliminacji i wysłania drużyny reprezentacyjnej

do Polski łączy się druga bardzo ważna sprawa, którą Międzyorganizacyjny Komitet Igrzysk stara się rozwiązać, a jest nią sprawa zebrania drużyny reprezentacyjnej do Polski.

O tej sprawie trzeba będzie też pomyśleć, narazie zaś należy wspomnieć, że sposób zebrania funduszy zostanie do dokońca poruszony.

BOXERZY Z POLSKI BĘDĄ WALCZYĆ Z AMERYKANAMI.

Najwybitniejsi polscy bokserzy amatorscy przybędą do Chicago by stanąć do walki z najprężniejszymi pięściarzami amerykańskimi, w pierwszym tygodniu maja. Między narodowy turniej bokserki, pod egidą dziennika Tribune, odbędzie się dnia 18go maja, w Chicago Stadium. Ośmiu Polaków stanie wówczas do walki z ośmiu Amerykanami. Przyjeżdżają jednak szesnastu polskich pięściarzy, po dwóch na każdą klasę. Wraz z nimi przyjeżdżają z Polski, trenerzy, manażerowie i lekarze. Ogółem gościć będzie w Chicago około dwudziestu reprezentantów sportu z Polski.

OLIMPIADA LEKKO-ATLETYCZNA TAKŻE NA PROGRAMIE.

W dniu 20go maja proponowana jest olimpiada polska, która zdecydowała, którzy ze sportowców polskich w Ameryce pojadą na walną olimpiadę do Polski. Tutejszy komitet Olimpiady Polaków z Zagranicy, robi starania, aby urządzić popisy eliminacyjne w dniu powyższym na Polu Żołnierza. Już w bieżącym tygodniu miejsce chicagowskiej olimpiady eliminacyjnej będzie ogłoszone w pismach polskich.

Z JADWIGOWA.

Znany Klub Polskich Kupców i Przemysłowców Białego Orła na Jadwigowie, urządził bal wiosenny w sali ob. B. Kozłowski p. nr. 2047 No. Hoyne ave., już w tę sobotę, dnia 7-go kwietnia, b. r. Energetyczny komitet wraz z zarządem klubu zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków o jak najliczniejsze poparcie, ponieważ zabawa będzie czysto przyjacielską. Komitet dokłada wszelkich starań ażeby gości mile przyjąć i zabawić w doborowym gronie. Początek tej zabawy będzie o godzinie 7mej wieczorem. Muzyka będzie doborowa.

Handel złotymi monetami.

Filadelfia, Pa. — Agenci federalni aresztowali C. Barly'ego, handlującego starym złotem, pod zarzutem skupowania złotych monet z pogwałceniem nowego aktu o rezerwach złota. Miał on zapłacić \$58 Leonardowi Starkowi, funkcjonariuszowi pocztowemu, za \$85 w złotych monetach.

Czytajcie Dziennik Chicagowski

NARODOWY NATURALNY ŚRODEK ROZWALNIAJĄCY

Wyborna Zbożówka Uśmierzyła Jego Zatwardzenie

Oto macie dobrowolnie nadesłany list od p. Daniels:

"Od wielu lat cierpiełem stale na zatwardzenie i używałem rozmaite środki rozwalniające. Zatem, z uwagi na Kellogg's ALL-BRAN, serdecznie polecam go jako najznakomitszy środek na zatwardzenie.

"Chyba nie potrzebuje powiadać, że już dawno przestałem używać środków rozwalniających? Kellogg's ALL-BRAN jest Narodowym, Naturalnym Środkiem Rozwalniającym. Gdyby był używany przez każdą rodzinę w Stanach Zjednoczonych na śniadania, tobyśmy mieli o wiele zdrowszych ludzi w tym kraju." — P. John Daniels, 1690 Third St., North Bergen, N. J.

Próby wykazują, że Kellogg's ALL-BRAN dostarcza "szorstkiej masy" dla poruszenia kiszek i witamin B dla wzmocnienia tkanki. ALL-BRAN również dostarcza żelaza dla krwi.

"Szorstka masa" w ALL-BRAN to tak jak masa w liściastych jarzynach. Czy to nie o wiele przyjemniej aniżeli ryzykowanie zdrowia przez pigułki i leki? Dwie łyżki stołowe dziennie zwyczajnie wystarczą. Jeśli nie ułczycie sobie w ten sposób, poradźcie się lekarza.

Kupcie czerwoną i zieloną paczkę w groserni. Wyraźnie przez Kellogg w Battle Creek, Michigan.

TRZYMAJCIE SIĘ NA SŁONECZNEJ STRONIE ŻYCIA.

WESELE WOJAKA.

Znany ze swej pracy narodowej posterunek im. Teodora Roosevelta No. 4 — Polskiego Legionu Wet. Amer., wystawia w sobotę, 14go kwietnia, bardzo wesołe i huczne, "Wesele wojaka" w połączeniu z zabawą — siarczyste weterańskie.

W wesele wojaka wystąpią kilkadziesiąt osób, całość zaś składa się z malowniczo i melodyjnie, bo przeplatana pieknymi piosenkami orszaku wesele.

Dotychczasowe zainteresowanie daje wróżyć wielkie powodzenie dla tego pięknego obrazu ożenku wojaka, który odbędzie się w sali Synów Wolności p. nr. 1042 N. Damen ave., blisko Augusta Blvd., z początkiem o godzinie 7mej wieczorem.

Dochód z tego wesela pójdzie na potrzeby organizacyjnej, jak prowadzenie oddziału trębaczy i doboszy przez posterunek im. Theo. Roosevelta No. 4 a także zasilenie kasy wsparć w chorobie.

Licznych swych przyjaciół i sympatyków proszą weterani o łaskawe poparcie tej okazyj, zapewniając o doskonałej zabawie.

Przytomność wraca po 408 godzinach.

Coldwater, Mich. — Rosalie Swagerlin, 17-letnia dziewczyna z Peru, Ind., leżąca bez przytomności w szpitalu przez 408 godzin, od czasu złamania rąk w wypadku automobilowym w dn. 18. marca, odzyskała wczoraj częściowo przytomność nie mogła jednak mówić.

ZEBRANIA — I — POSIEDZENIA

Do Kapeli Harcerskiej Gm. 75, Z. N. P.

Wszyscy członkowie kapeli proszeni są o przybycie w niedzielę, dnia 8-go kwietnia, b. r. do sali ob. I. Stankiewicza — Noble i Emma ulic, gdzie o godzinie 2:15 po południu odbędzie się zbiórka kapeli Gm. 75 z racji występu na programie Tow. Nowe Życie grupa 2543 Z. N. P. Upraszają o przybycie w mundurach, oraz o punktualność. — H. Trawiński, przewodnik; J. Andrzejewski, sekr.

Z Klubu Washington Welfare.

Miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 6go kwietnia, o godzinie 8mej wieczorem, w sali ob. Pokiackiego, p. nr. 2110 N. Damen ave. — Sprawy ważne, oraz wybór pracowników na bal wiosenny, który się odbędzie w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sali ob. Stankiewicza (dawniej Walsh's Hall), narożnik Noble i Emma ulic, o godzinie 6tej wieczorem. — Koresp.

Dzisiaj posiedzenie Tow. „Oświata”.

Tow. „Oświata”, gr. 1086 Z. N. P., będzie miało dzisiaj swe posiedzenie w sali zwykłych zebrań w parku „Kościszko”, przy Diversey ave., blisko Crawford. Początek o godzinie 8mej wieczorem. Po posiedzeniu, jak od pewnego czasu jest przyjętem, odbędzie się przyjęcie, a z okazji sezonu świątecznego będzie „Święcone”, podczas którego wykonany zostanie odpowiedni program. Sprawy ważne do omówienia, a jedną z najgłośniejszych jest rocznica 25-letniego istnienia naszego towarzystwa, która przypada w tym roku. Ze względu tego wszystkie członkowie proszone są o przybycie, aby można było wszelkie sprawy załatwić jak najpomyślniej. Helena Dybko, sekr. prot.

Dzisiaj posiedzenie Centrali P. I. O. C.

Centrala Polskich Ideowych Organizacji w Chicago będzie miała dzisiaj posiedzenie w lokalu swym p. nr. 1213 Milwaukee ave. Początek o godzinie 8:30 wieczorem. Wszyscy delegaci i delegatki organizacji, należących do Centrali, proszeni są o przybycie, gdyż jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Dr. J. P. Kobrzyński, prezes; Stanisław Krygowski, sekretarz.

Brooklyn „stolica” New Yorku.

New York. — Brooklyn stał się wczoraj „stolicą” miasta New York i pozostanie nią do końca tygodnia, na czas obchodu setnej rocznicy nadania czarteru staremu miastu Brooklyn. Mayor La Guardia przyniósł na ten czas swoje biuro z ratusza do Borough Hall w Brooklynie zabierając ze sobą cały sztab.

Cios dla gwałcieli prohibicji. Springfield, Ill. — Sędzia federalny J. E. Major orzekł, że zniesienie 18-iej poprawki bynajmniej nie uwalnia od kary osób skazanych na więzienie za pogwałcenie prawa w czasie prohibicji.

Następnie przypominamy, że po wakacjach świątecznych zabieramy się znów do pracy. Szczególnie na następnych zbiórkach wszyscy muszą być obecni.

W sobotę, dnia 7go kwietnia, przybywa do dzielnicy Brighton Park Gen. J. Haller. Przybędzie on pomiędzy godz. 6tą a 7mą wieczorem. O godz. 7ej będzie przyjmowany w sali parafjalnej śś. Pięciu Braci Pol. i Męcz. gdzie wykonany zostanie piękny program na cześć Gen. J. Hallera. Przed godz. 7mą o ile czas pozwoli na życzenie XX. Proboszczów odwiedzi parafie w dzielnicy Brighton Park. Komitet przyjęcia zaprasza całą Polonję, zamieszkałą w dzielnicy Brighton Park i okolicy.

Następne ogólne posiedzenie

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Z BRIGHTON PARK

Każdego nieomal tygodnia dzięki grzesności poczytnego pisma Dziennika Chicagowskiego, z tego tu miejsca przemawiający do młodzieży harcerskiej przy Gminie 139 ZNP. Dziś stało się to nieomal koniecznością dla młodzieży naszej, która jeśli nie znajdzie chociażby skromnej pogadanki w Dzienniku Chicagowskim naprawdę odczuwa jej brak.

To też jak dotąd starać się będziemy z tego miejsca przemawiać do ciebie Droga Młodzieży, by nie tylko podawać ci informacje co do czynności harcerskich w gminie, ale równocześnie jak dotąd wskazywać na wszystko — co złe i dobre u młodzieży. Przedewszystkiem teraz, kiedy po szeregu zimowych miesięcy znów zawitała do nas miła i radosna wiosna. Zaledwie dni kilka dzieli nas od chwili, kiedy znów ujrzymy naturę w blasku majestatycznej wiosennej przyrody. Drzewa i krzewy zazieleniają, ziemia pokryje się różnorodnym kwieciami, śpiew ptasząt zda się być bardziej radosnym niż zwykle.

Mieszkanie nasze, choćby najpiękniejsze, zdaje się być ciśnie i niewygodnym. Dusza nasza rwie się do lotu gdzieś w przestworza. Cały nasz bieg życia zdaje się być tak innym. — Codziennie zajęcia stają się coraz cięższymi — pragnielibyśmy unieść się gdzieś w przestworza by na łonie natury wraz ze stworzeniem leśnym cieszyć się darami Stwórcy Najwyższego.

Chwile te przypominają nam, jak pięknym jest życie, gdy chcemy i umiemy należycie z niego korzystać. Szczególnie ty Młodzieży harcerskiej staraj się poznać piękno życia, by w następstwie wiedzę swoją przekazać innym. Pamiętaj że życie nie jest ci po to dane by dokuczać innym. Zresztą dokuczając innym, największą krzywdę czynisz sobie, gdyż wczynieć cię później w ten lub inny sposób kara cię nie minie. Natomiast czyniąc dobrze, stajesz się pożytecznym członkiem społeczeństwa i chlubą Twego Narodu.

Następnie przypominamy, że po wakacjach świątecznych zabieramy się znów do pracy. Szczególnie na następnych zbiórkach wszyscy muszą być obecni.

W sobotę, dnia 7go kwietnia, przybywa do dzielnicy Brighton Park Gen. J. Haller. Przybędzie on pomiędzy godz. 6tą a 7mą wieczorem. O godz. 7ej będzie przyjmowany w sali parafjalnej śś. Pięciu Braci Pol. i Męcz. gdzie wykonany zostanie piękny program na cześć Gen. J. Hallera. Przed godz. 7mą o ile czas pozwoli na życzenie XX. Proboszczów odwiedzi parafie w dzielnicy Brighton Park. Komitet przyjęcia zaprasza całą Polonję, zamieszkałą w dzielnicy Brighton Park i okolicy.

Następne ogólne posiedzenie

Następne ogólne posiedzenie

Z CHÓRU CHOPINA. ŚWIECENKA ATRAKCJA SEZONOWA.

Na ostatniem posiedzeniu Chóru Chopina powzięto wiele ważnych spraw i pomimo tak trudnych warunków w jakich znajdują się zrzeszenia śpiewacze, sprawa idei nie jest zasypana.

Pod kierownictwem niestrudzonego obecnego prezesa p. W. Szepietowskiego, któremu wszelkie przeciwności w drodze stanąć nie mogą, Chór Chopina rozwija się i patrzy w jaśniejszą przyszłość. W poczet nowych członków przyjętych na ostatniem posiedzeniu wchodzi następujący panowie: S. Wróbel, Dr. Pierzyński, K. Damsz, p. Szymanski, p. Szeklucski Jr., L. W. Paluszek i J. Butkiewicz.

Na Zjazd Związku Śpiewaków jaki ma się odbyć w mieście New Yorku, wybrano trzech delegatów: kol. J. Handke, J. Karaskiewicz i C. Grabowski. Dalej Chór Chopina staje w zawodzie z Chórami Zw. Sp. Pol. biorąc udział w Turnieju, który odbędzie się w Chicago, 6 maja b. r.

Dnia 15go kwietnia uchwalono wziąć czynny udział w koncercie Chóru Kalina.

Przygotowania do Święconki zapowiadanej przez Chór Chopina są w całej pełni, i wiele wybitnych osobistości a starych bywalców szopenowskich zabaw wybiera się tego dnia na Święconkę. Kto już był na zabawach naszych, pewnie i tej sposobności nie pominie, a ten co nie bawił się jeszcze u szopenów, jest bardzo proszony. A ubawi się oficjalnie, jak nigdy przedtem w świecie. Co spałami całe życie! Bo to Święconka przecie! W niedzielę, 8go kwietnia b. r. w sali Gdynia Gardens, 1223-25 Milwaukee Ave. Początek o godzinie 6ej wieczorem. — S. Klekowiński, koresp.

czony z bałem, który się odbędzie dnia 22go kwietnia, w sali Szymona Cichonia, przy 40ej i So. Sacramento ave. Cały dochód przeznaczony na inwalidów.

Dr. Wawrzyniec A. Sadlek, otworzył biuro na własną rękę p. nr. 4178 Archer ave.

Tow. śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, grupa 1460 ZNP., odbędzie posiedzenie w tą niedzielę, po południu, o godzinie 2ej w sali Michała Lacha, przy 33ej i Spaulding ave.

Tow. Matki Boskiej Ostrobramskiej, grupa 44 Z. P. urządziła zabawę taneczną w nadchodzącą sobotę wieczorem, w sali Jana Wróbla, przy 39 Place i So. Kedzie ave.

"PRZED PÓŁ WIEKIEM"

Część III-cia Powieści

"W PROMIENIACH SŁAWY"

Można nabyć w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO 37c

1455 W. Division ul. Chicago, Ill. (Pocztą 45c)

Stronie 622 — Twarda oprawa — Wyraźny druk

TYLKO NA CZAS TEJ SPRZEDAŻY, KSIĄŻKI P. T.

"W PROMIENIACH SŁAWY"

— I —

"ORLE GNIAZDO"

(Pierwsza i druga część powieści p. t. "W Promieniach Sławy")

Będą sprzedawane po cenie 50c za egzemplarz. (Pocztą 60c)

JADĄ NA TURNIEJ ZJEDNOCZENIA.



Ryżyna wyżej podana przedstawia jeden z wielu klubów, jakie występować będą w drugim turnieju koszykarzy Zjednoczenia P. R. K., w sali gimnastycznej wyższej szkoły św. Trójcy, w piątek, sobotę i niedzielę, 6go, 7go i 8go kwietnia. Jestto klub św. Józefa przy Towarzystwie Najświętszej Rodziny, w Kansas City, Kansas.

SEZ YOU	
True	False
1. Pellucid is classed as a noun in the English language.	
2. Reflux is a flowing back.	
3. There are 40 grains to one scruple in the apothecaries' weight.	
4. Franklin Pierce, fourteenth president of the United States, was of German descent.	
5. "Tou-a-fait" is French for entirely.	
6. Ag is the chemical symbol for silicon.	
7. Interest on \$100 for 12 months, at 8 percent, is \$8.	
8. The bloodstone is the birthstone for February.	
9. St. is the abbreviation for street or saint.	
10. The water distance from Baltimore, Md., to Amsterdam is 4,521 statute miles.	
TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

SEZ YOU Answers

1. False. As an adjective.
2. True.
3. False. 20 grains.
4. False. English.
5. True.
6. False. Silver.
7. True.
8. False. March.
9. True.
10. True.

SCOTT'S SCRAPBOOK - By R. J. Scott

THE CODFISH WILL GULP ANYTHING HE CAN GET INTO HIS MOUTH - BESIDES EATING LARGE NUMBERS OF FISH, LOBSTERS AND CRABS, A GOOD-SIZED COD WILL SNATCH A WILD DUCK AND TAKE HIM IN, FEATHERS AND ALL. WHEN OPENED, FISHERMEN HAVE FOUND CLAM SHELLS, CHUNKS OF WOOD, PIECES OF ROPE, LARGE STONES, OLD SHOES, MITTENS, AND PARTS OF AN OILSKIN SOAKED IN THE STOMACHS OF THESE FISH.

OLDEST LIVING "CHAMP" HARRY GILMORE, 80 YEARS OLD, OF LOS ANGELES, CAL., WAS THE FIRST FEATHERWEIGHT CHAMPION OF THE WORLD.

FRED BREWSTER, OF JASPER, ALBERTA, CANADA, DESIGNED THIS NOVEL CONTRAPTION FOR EASY HORSEBACK RIDING ON LONG, WINDING TRAILS.

W Celu Wytłómaczenia.

Aby należycie przedstawić sprawę Home Owners' Loan Corporation co do właścicieli hipotek jak i tych, którzy spłacają owe hipoteki, poniżej podajemy kilka ważnych szczegółów przesłanych nam z biura tejże korporacji.

Korporacja ta interesuje się tylko udzielaniem pożyczek właścicielom domów, którzy nie mogą otrzymać żadnej pomocy.

Korporacja nie interesuje się udzielaniem pomocy tym właścicielom domów, którzy chcą przez Korporację otrzymać niższą ratę procentową, albo są w stanie otrzymać przedłużenie terminu hipoteki na dogodnych warunkach.

Korporacja nie interesuje się udzielaniem pomocy tym właścicielom domów, którzy przestali spłacać raty i procent choć są do tego zdolni finansowo. Fakt iż złożyli aplikację o pożyczkę do Korporacji od placenia takich nie uratuje. Korporacja uważa że będzie za przysługę jeśli właściciel hipoteki poinformuje ją, kiedy się dowie, że właściciel domu może płacić ale tego nie czyni.

Jeśli aplikanci mogą opłacać swoje hipoteki z dochodów jakie otrzymują czy to z komornego lub pracy rąk swoich, a tego czynią, Korporacja po otrzymaniu dostatecznych dowodów odrzuca aplikację, którą odmówić można tylko wtedy, kiedy aplikant udowodni że chce płacić, ale właściciel hipoteki nie godzi się na przedłużenie terminu pożyczki na dogodnych warunkach i że dany aplikant udowodni, że nie może otrzymać pomocy.

Ks. M. Kolbuch Prowincjałem OO. Saletynów w Polsce.

Ware, Mass., 5. kwietnia. — Ojcowie Misjonarze Saletynie w Ware otrzymali wiadomość, że Najprzew. O. Generał mianował wydawcę i redaktora pisma Posałaniec M. B. Saletyńskiego oraz Przelozonego tutejszego domu, Ks. Michała Kolbucha, M. S., Przelozonym Prowincjonalnym nowoutworzonej w Polsce Prowincji Zgromadzenia.

Ks. Kolbuch był założycielem wydawnictwa misyjnego w 1921, w Dembowcu, koło Jasia, a niedługo po przybyciu do Ameryki zaczął wydawać Posałaniec M. B. Saletyńskiego. Ostatnio zaczął wydawać obok pisma polskiego miesięcznik w języku angielskim „The Messenger of Our Lady of La Salette”.

Pierwszą troską ks. Kolbucha, jako przelozonego nowej prowincji Zgromadzenia w Polsce, będzie rozpoczęcie budowy już od dawna zamierzonego kościoła p. w. Matki Boskiej Saletyńskiej.

6 Skazańców Czeka Na Śmierć w Komorze Gazowej.

Canon City, Colo., 5. kwietnia. — W tutejszym więzieniu stanem sześciu ludzi spogląda z trwogą na niski, murywany budynek wznoszący się na wzgórzu obok więzienia. Ludzie ci, to zbrodniarze skazani na śmierć, a ów mały budynek śmierci w swoim wnętrzu śmiertelną komorę gazową, dotąd jeszcze nie używaną, w której stan Kolorado będzie tracił skazańców.

Ławy przysięgłych w różnych częściach stanu uznali ośmiu winnych morderstwa, i o ile najwyższy sąd lub gubernator ich nie uratuje, czeka ich śmierć od zabójczego gazu w hermetycznie zamkniętej komorze.

Z WOJCIECHOWA.

Tow. Polek św. Barbary, nr. 33 Z. P. R. K. przystąpi do Wielkanocnej Spowiedzi w sobotę, dnia 7go kwietnia, a w niedzielę rano, o godzinie 7:30 na Mszy św. do wspólnej Komunii św. — Elżbieta Jankowska, prez.; Bronisława Zaja, sekr.

Czytanie Dziennik Chicagoski

„Moje Auto Przekreśliło się 5 razy — JA będąc wewnątrz!”

POŚWIADCZONY WYWIAD Z „SZALONYM AUTOMOBILISTĄ” BILLY ARNOLD



1. „W ciągu wielu lat byłem to, co ludzie nazywają szalonym automobilistą! Wykonałem wiele karkołomnych sztuczek — gdy wypróbowałem auto. Lecz ten niespodziewany wypadek jest to najokropniejsze doświadczenie, którego kiedykolwiek doznałem!”

„Trzeba było mieć więcej niż szczęście, żeby uratować mi życie... trzeba było mieć Bezpieczno-Stalową Karoserję!”

ZDARZYŁO SIĘ TO na Bakersfield tracie, Billy Arnold spieszył się do Los Angeles. Wolna droga... na proździe rozpoczynający się skręt. Nagle... lecz sam niech opowie własnymi słowami:

„Nagle inne auto przemknęło wzdłuż skrótu... lecąc prosto na mnie... nie na właściwej stronie. Musiałem wybrać. Zderzenie... czy też rów. Wybrałem rów.”

Arnolda Plymouth poleciał z traktu i zaczął się toczyć. Naoczni świadkowie powiadają, że przekreślił się pięć razy. Wyciągnęli go później z poza koła... potłuczonego lecz o całych kościach!

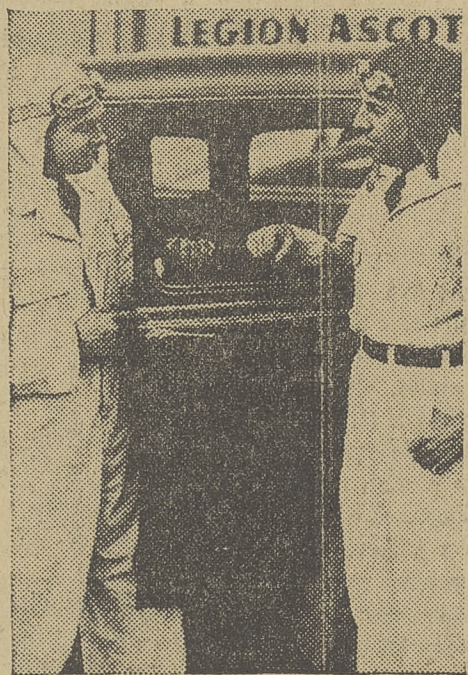
„Nie dajmy centa,” powiada Arnold, „za swoje życie, gdybym był nie w Plymouth, lecz w jakimś innym aucie o niskiej cenie. Jego Bezpieczno-Stalowa Karoserja bezprzebieżnie uratowała mi życie.”



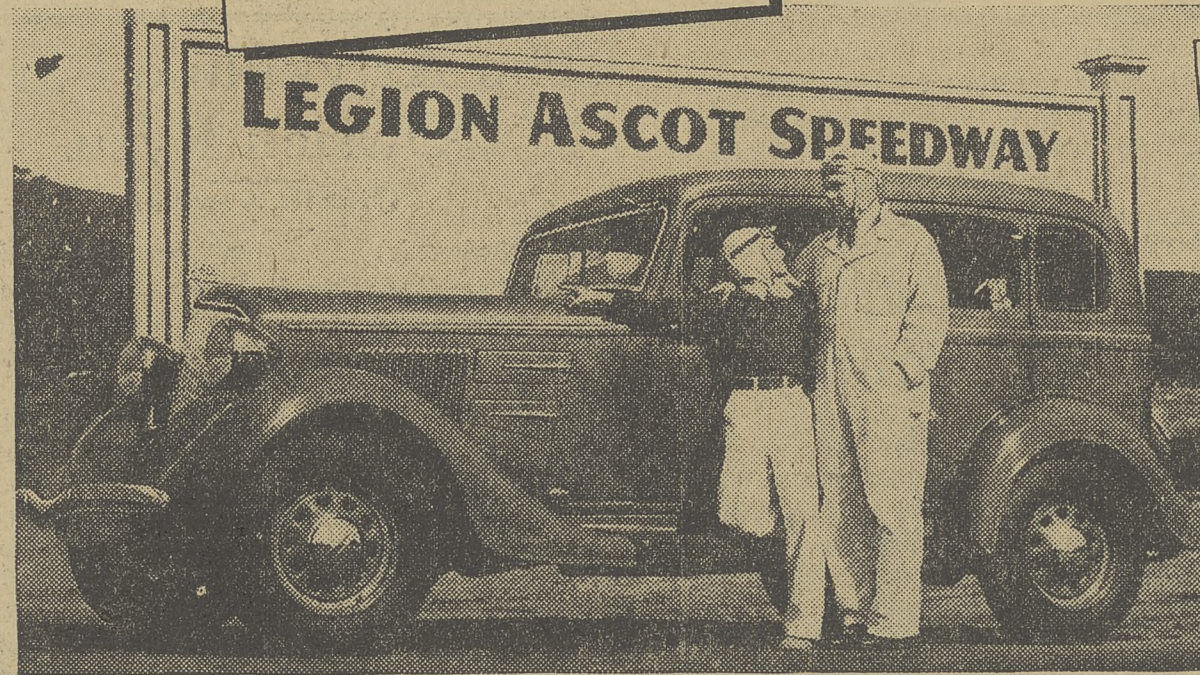
2. „Na tem miejscu zdarzyło się to. Mój Plymouth zsunął się na bok, a następnie podkoczył, przekraczając się raz za razem pięć razy!”



3. „Nie było możliwości ominąć tego. W ciągu przelotnej chwili zaledwie mogłem zastanowić się, co się dzieje. Inne auto było tuż na mojej drodze. Musiałem zjechać. Poleciałem w dół... przekraczając się raz za razem!”



4. „Inni szaleni automobilści, jak Harry Hartz, sądzili, że żartuję, gdy opowiadałem im, jak znalazłem motor w stanie działania i że pojechałem dalej.”



5. Billy Arnold z swoim synem przy nowym De Luxe Plymouth Sedan. Posiada on 114-calowe rozstawienie osi i udoskonaloną dla wszelkiej-pogody wentylację. Plymouth ceny rozpoczynają się od \$500 f.o.b. z fabryki i podlegają zmianie bez żadnego zawiadomienia. Duplate Bezpieczne Platowane Siedła dla całego auta za wolę każdego po specjalnej najniższej w przemyśle zapłacie. (Tylko \$10 na De Luxe Sedan.)

MOŻEIE jeździć bardzo starannie. Jednak pragniecie chyba wszelkiej możliwej ochrony przeciwko niedbalości innych.

Jest to właśnie to, co Wam daje Plymouth... nie tylko w postaci karoserji, lecz również w postaci hamulców. Są to Hydrauliczne Hamulce... najbezpieczniejsze, najpewniejsze hamulce, które są na autach.

A poza tem jest tam jeszcze coś innego, czego pragniecie. Jest to komfort! Więc miejsce również w względzie te specjalne cechy bezpieczeństwa Plymouth'a.

Patentowane wzniesienia motoru o Płynnej Sile jest to jedna cecha. Zatrzymują one drganie motoru w samym motorze, zdala od pasażerów. Indywidualna Sprężyna Koła jest to inna cecha. Zakańcza wszelki trząsk i skrzypienie.

Każdy Dodge, DeSoto lub Chrysler kupiec zademonstruje Wam Plymouth.

JEST TO NAJLEPIJ SKONSTRUOWANE AUTO O NISKIEJ-CENIE

NEW PLYMOUTH \$530 I WYŻEJ F. O. B. Z FABRYKI DETROIT

Górnicy Przy Pracy po Dniu Zamieszek w Pennsylvanji.

12 Ludzi Pokaleczonych; 2 Może Umrzeć.

Uniontown, Pa., 5. kwietnia. Po dniu rozruchów i ekscesów, zwykle, do pracy.

Policja stanowa i miejska oraz biuro szeryfa nie spodziewały się żadnych dalszych zaburzeń widząc górników idących do pracy.

Podczas rozruchów, jakie zakłóciły wiec masowy, na którym przemawiała żona gubernatora Pinchota, agitująca na korzyść jego kandydatury na senatora Stanów Zjedn., około dwudziestu osób zostało pokaleczonych, kiedy wśród tłumu

padły strzały rewolwerowe. — Ciężką ranę otrzymał J. Kurat, lat 27, który padł z kulą w szyi. Lekarze zwątpili w jego wyzdrowienie. J. Bosc, lat 30, został pobity do nieprzytomności przez tłum, który rzucił się na niego jako na jednego ze sprawców strzelaniny. I on walcząc ze śmiercią w szpitalu.

Walki toczyły się głównie pomiędzy członkami Zjednoczonych Górników w Ameryce i niezależnej bratniej organizacji górniczej.

Polak Wygrał Dom Na Wystawie.

Milwaukee, Wis., 5. kwietnia. — Konstanty Jankowski, lat 61, dowiedział się niespodziewanie, że na wystawie modeli domów w Audytorjum wygrał pierwszą nagrodę — wzory dom na jedną rodzinę.

Jankowski, który jest gisierem w fabryce, był już w łóżku, kiedy do drzwi zapukał reprezentant wystawy i oznajmił mu, że jest szczęśliwym posiadaczem biletu na wystawę, opatrzonego numerem, na który padła główna wygrana.

\$2,742,470 z podatku od sprzedaży.

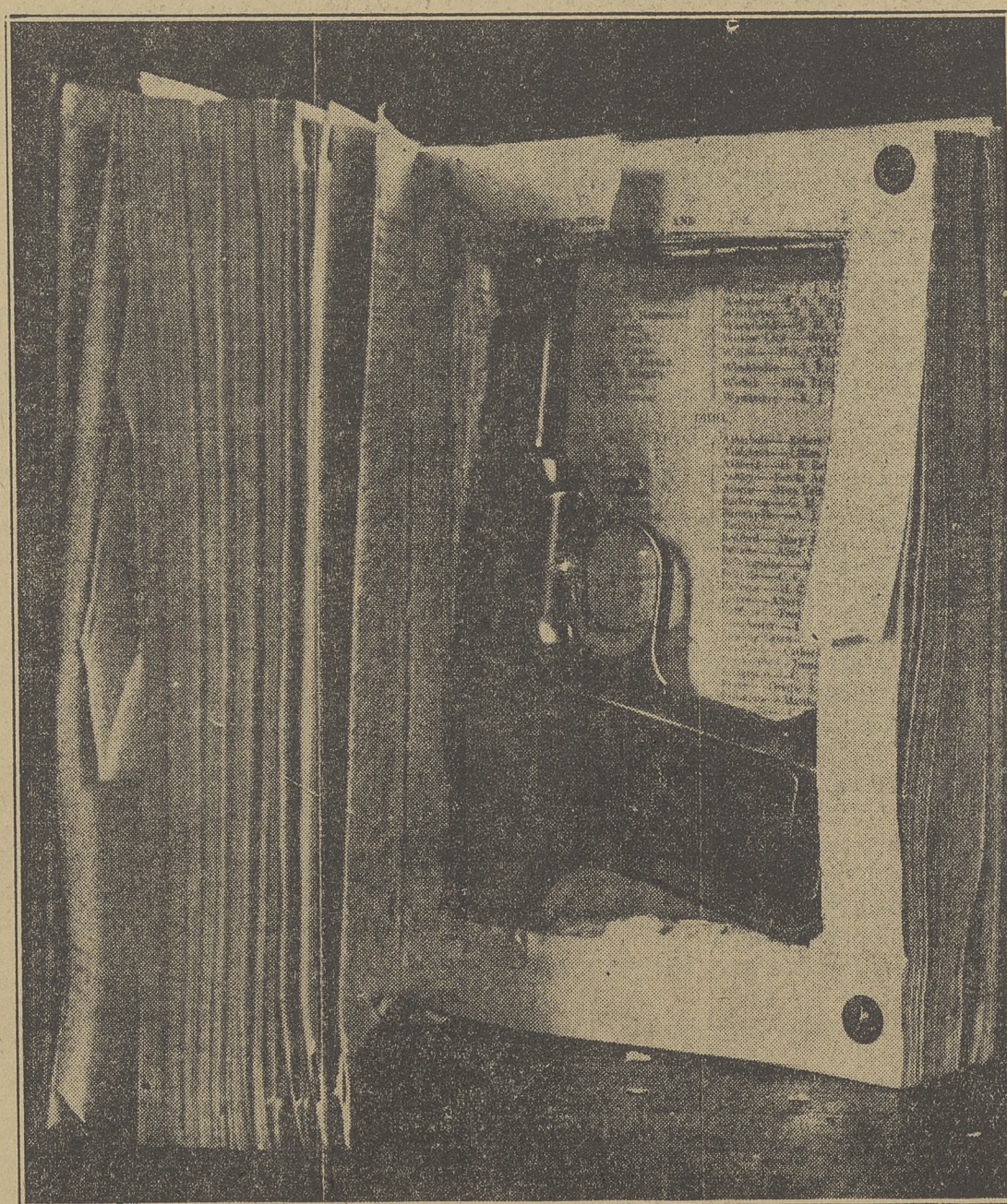
Springfield, Ill. — Podatek od sprzedaży przyniósł stanowi Illinois \$2,742,470 dochodu w marcu, blisko o \$80,000 mniej niż w lutym.

Triumf Kiepur w Berlinie.

Berlin. — Sławny tenor polski, Jan Kiepora, wystąpił tu z koncertem. Na koncercie byli kanclerz Hitler i min. Goebels.

Kiepora miał w programie i pieśni polskie, które publiczność entuzjastycznie oklaskiwała.

NOWY SŁOWNIK STUDENTA SZKOŁY MIEJSKIEJ.



Rycina przedstawia słownik Józefa McCafferty, lat 19, murzyna, jaki wpadł w ręce policji. McCafferty powiada, że był szefem szajki złożonej ze studentów wyższej szkoły Englewood i że rewolwer nabył nosił w słowniku dla własnej obrony.

„Nowy Świat” Przegrał Proces o Oszczerstwo.

Ma zapłacić \$5,000 mec. Zatorowi z New Yorku.

New York, 5. kwietnia. — Ława przysięgłych w sądzie w Long Island uznała wydawnictwo „Nowy Świat”, wydawcę M. F. Węgrzynka i redaktorów W. B. Błażewicza i P. Yollesa winnymi oszczerstwa w stosunku do mecenasa G. H. Zatora przynajmniej temu ostatniemu \$5,000 tytułem odszkodowania.

Inkryminowany przez mec. Zatora artykuł ukazał się w piśmie „Nowy Świat” w dn. 7. maja, 1932. Przedmiotem dłuższej dyskusji w sądzie było użyte w owym artykule wyrażenie „w mętnej wodzie ryby łowić”, skierowane pod adresem skarżącego.

„Nowy Świat” zapowiedział wniesienie apelacji.

Aresztowanie „wampira Teheranu”.

Teheran, Persja. — Policja schwytowała zbrodniarza, który od pewnego czasu terroryzował ludność przedmieść stolicy. — Jest nim niejaki Ali Asgher Boroudieri, mający na sumieniu 33 morderstwa, popełnione w ciągu dwu miesięcy.

Dezynfekcja jest to niszczenie chorobotwórczych bakterij środkami chemicznymi.

SPRZEDAŻ PO-WIELKANOCNA!! Sensacyjne Zniżki Cen Na Wszystkie Wiosenne Towary POSZUKUJĄCY TANIOŚCI!!

Tutaj nadarza się Wam sposobność kupienia nowej wiosennej odzieży po sensacyjnie niskich cenach. Dział wysyłek poszyciowych jest przebudowany nowym wielkością dla pań i panien oraz dla kupujących osób.

TYSIĄCE WIOSENNYCH PŁASZCZÓW \$4.99 Wielkość dla pań i panien oraz dla kupujących osób. Te płaszcze są bardzo modne, przeznaczone do sprzedawania znacznie drożej niż \$4.99. Są faktycznie tańsze cenione, niż koszt fabrykanta. Naprawdę skorzystajcie z tej oferty!!

MODNE SUKNIE 2,000 modnych sukien z nadwyżkow. go zapasu dlau wszelkie pocztowych. Nima wszystkich wielkość w każdym stylu, ale jest odpowiedni styl i wielkość dla każdej kobiety. \$2.49

DAMSKIE TRZEWIKI Kupcie 2 pary po tej cenie. Wysokie i kubanki obcas. Czarne i brązowe, matowe i lakierowane. Blond i szare. Nowe garnitunki. Wartości od \$3.50. Każda para sta. \$1.49

Niebywałe Specjalności NOWE WIOSENNE ZAKIECIKI \$2.99 z futerkowych materji. DAMSKIE SWETEROWE BLUZY 69c Specjalnie. DZIEWCZĘC SUKIENKI Wielkość 10 do 14. Tylko 99c

DAMSKIE REKAWIČKI. Nowe. ciowe suedki i materje. Różne kolory Para. 59c PELERYNY NA DESZCZ. Razem 79c

CHICAGO MAIL ORDER BARGAIN OUTLET 511 SOUTH PAULINA STREET —Marshfield górna kolej i tramwaje zajeżdżają przed skład. Skład Otwarty od 8 do 6 — w Czwartki i Soboty do 8:30 Wieczorem.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Published every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
 Six months 3.00
 Three months 1.75
 In Chicago by mail for 1 month85
 To Europe for one year 8.00
 To Canada for one year 5.00
 All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
 Półrocznie 3.00
 Kwartalnie 1.75
 W Chicago pocztą miesięcznie85
 Do Europy rocznie 8.00
 Do Kanady rocznie 5.00
 Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
 1455-57 West Division Street
 CHICAGO, ILL.
 Telefon Brunswick 7040.

Nie Zaniebajcie Głosowania.

Wprawdzie dopiero we wtorek odbędzie się głosowanie, jednakże już dzisiaj przypominamy o obowiązku głosowania.

Na głosowaniu jak najliczniej naszymi rodakami należy wszystkim: zależy kapitanowi precyzyjności, komitomanowi, kandydatowi i wreszcie samej partii. Na głosowaniu zależy także cała nasza grupa narodowościowa i nawet rodakom naszym w Starym Kraju.

Kapitan precyzyjności z komitomanem muszą się wykazać głosami. Im więcej głosów padnie i w dodatku na kandydatów partii, tem większa zasługa kapitana i komitomana.

Nam jednak chodzi o naszą grupę narodowościową. Jeżeli ława głosujemy, jeżeli dużo głosów naszych pada, wtedy więcej się polityką interesujemy, że znamy swój obowiązek i swoje przywileje obywatelskie, że rozumiemy się na polityce, że wreszcie jesteśmy świadomymi obywatelami w najszerszym słowa tego pojęciu. A z takimi obywatelami każdy liczyć się musi.

Rodacy nasi w Starym Kraju śledzą pilnie powodzenia i niepowodzenia nasze w polityce. Radują się wielce, gdy zwycięstwa odnosimy, albowiem świadczą one o rosnących naszych wpływach i znaczeniu, a tego właśnie życzą nam z Polski jak najserdeczniej.

Pamiętajmy ustawicznie, że wciąż jeszcze jesteśmy na do robku politycznym, że wciąż musimy zajmować stanowisko agresywne, a liczne głosowanie nasze w dniu praw wyborów będzie tego najlepszym, najwymowniejszym dowodem.

Mamy Polską Organizację Demokratyczną, która tem skuteczniejsze pracowała im większego dozna poparcia ze strony szerokich mas naszego głosującego ludu.

Jeżeli prawda jest, że w jednoci siła, jeżeli organizujemy się poto właśnie, żeby osiągnąć ideal jednoci, w takim razie Polska Organizacja Demokratyczna jest wyrazem naszej siły politycznej.

I tak naprawdę się dzieje. Dość było znaleźć się na ostatnim zebraniu polskich demokratów w hotelu Morrison tuż przed świętami, ażeby się przekonać o sobie, czem jest organizacja polityczna. Obecni na zebraniu jako goście zaproszeni kandydaci innych narodowości byli mile zdziwieni zebraniem. Nie brakło tam żadnego Polaka na wybitniejszym urzędzie w sądownictwie, w administracji miejskiej i powiatowej oraz w legislaturze stanowej. I tak powinno być, bo w jednoci siła.

Żeby zdobyć jeszcze większe znaczenie, Polską Organizację Demokratyczną musimy wzmacniać i rozwijać za pomocą coraz większego interesowania się polityką, a pierwszym krokiem tego interesowania się jest głosowanie. Bez głosowania nie można interesować się skutecznie polityką, ani pomagać organizacji.

O Konsolidację Parków.

Chicagowianie dumni są z posiadania licznych parków i pięknego systemu bulwarowego, ale niewiele obywateli wie, że zarządca tem wszystkiemu 22 niezawisłych ciał, posiadających prawo nakładania i ściągania podatków. W dzisiejszych czasach centralizowania władzy po to, żeby jak najsprawniej działała i jak najmniej kosztowała, ten system wielu rządów na obszarze wielkiego miasta jest przestarzały i dlatego już od dłuższego czasu czyniono starania, żeby te parki zunifikować i dać

im jeden zarząd. W tej właśnie sprawie będziemy głosowali w dniu 10go kwietnia.

System parków południowych obejmuje 27 parków o powierzchni 2,969 akrów. System parków zachodnich obejmuje 20 parków o powierzchni 823 akry, a system parku Lincolna obejmuje 9 parków o powierzchni 867 akrów. Poza tem istnieje 19 systemów tak zwanych małych parków w liczbie 63 o łącznej powierzchni 603 akrów. Razem więc mamy w mieście 22 oddzielne systemy, to znaczy 22 oddzielne wydziały parkowe zarządzające 119 parkami o łącznej powierzchni 5,262 akrów.

Ale i to jeszcze nie wszystko, gdyż oprócz tego miasta i zarząd szkoły posiada pod swoją opieką swoje własne małe parki i grunta zabawowe w liczbie stu kilkudziesięciu o łącznej powierzchni blisko czterystu akrów.

Utrzymywanie tych parków w należytnym stanie powierzone jest teraz wielkiej liczbie komisarzy mianowanych a przede wszystkim wybieranych. Z pośród 114 komisarzy parkowych, gubernator mianuje siedmiu komisarzy parku Lincolna i siedmiu komisarzy parku zachodniego. Pięciu komisarzy systemu parku południowego wybierają sędziowie sądu okręgowego. Resztę wybierają obywatele.

Daży się więc obecnie do tego, żeby cały ten system znieść a na jego miejsce ustanowić jeden wydział dla wszystkich parków — wydział miejski, którego członków będzie mianował burmistrz miasta.

Są przeciwnicy tego planu, którzy powiadają, że w ten sposób zmniejszą się ogromne znaczenie burmistrza. Nikt temu przeczyć nie będzie, ale dla obywatela chicagowskiego powinno być lepiej gdy jego burmistrz mianuje komisarzy parków, niż gdy czyni to gubernator. Gubernator pochodzi zazwyczaj nie z Chicago, a jednak on decydował, kto miał zarządzać parkami w Chicago.

Alco chodzi tu nie o samą tylko ambicję chicagowianina, lecz o pożytek. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wydatki muszą być mniejsze, bo choć przyszyły wydział parków będzie musiał zatrudniać ludzi nie mniej, to przecież będzie mógł uniknąć powtarzania pewnych czynności i tą drogą osiągnie poważne oszczędności. Inna dobra strona takiej unifikacji polega znow na tem że jedno centralne ciało będzie posiadało jeden program pracy i ulepszeń w całym mieście a nie jak dziś, każdy sobie rzepkę skrobie.

Jest tylko jedno niebezpieczeństwo; panowie komisarze mogą zapomnieć o interesach ludności małych dystryktów parkowych i całą uwagę swoją mogą zwrócić na wielkie parki, jak Lincoln, i tam dokonywać ulepszeń i ulepszeń kosztem uboższych dystryktów, których mieszkańcy będą płacić w podatkach do jednej wspólnej kasy. Ale ta obawa nie powinna nas wstrzymywać przed głosowaniem za unifikacją parków dlatego, że są to w tej chwili tylko przypuszczenia. Zresztą obywatele będą umieli upomnieć się o swoje tak, jak się upominają dzisiaj.

Nie Spełni Się Fantazja Jules Verne'a.

Prof. Thirring wygłosił w Instytucie Fizycznym w Wiedniu wykład o możliwości latania w przestrzeni międzyplanetarnej. Jules Verne był zdania, że uzyskanie prędkości początkowej 7 mil na sekundę wystarczyłoby, aby pocisk wyrzuty z obrzuty armaty mógł przezwyciężyć grawitację. Verne zapomina jednak, że człowiek nie mógłby wytrzymać tak olbrzymiego przyspieszenia i skutków strachu.

Kurt Lasswitz chciał przezwyciężyć grawitację przez skonstruowanie ciał, nieprzepuszczających „promieni” ciężkości. Nowe badania nad grawitacją pokazyły kres tej utopii. Przyspieszenie, któreby musiał otrzymać pocisk o wadze jednej tonny, wynosiłoby 7 mil na sekundę. Lotnicy-akrobaci dostają krwotoków i zawrotów głowy, jeżeli tylko przez ułamek sekundy zmuszeni są wytrzymać o wiele mniejsze przyspieszenie przy nagłych zakrętach. Przy pocisku międzyplanetarnym musiałoby to przyspieszenie trwać przez 5 minut. Ciał lotnika stałoby się pięć razy cięższe. Wyglądałoby to tak, jak gdyby kasa ogniowa o wadze 1000 funtów zwała się na człowieka.

Prof. Thirring sądzi, że strzał z armaty, która musiałaby mieć kilka kilometrów długości, jest niemożliwy. Okręt powietrzny o wadze jednej tonny musiałby wziąć ze sobą 27,000 tonn materiału wybuchowego. Prof. Thirring sądzi, że możliwy byłby jedynie lot przez stratosferę, oczywiście po dokonaniu odpowiednich urządzeń technicznych. Koszty takich lotów byłyby jednak ogromne.

WALKA.

Gdy wszystkie siły skupiły do ataku, Wole zwycięstwa wystrzelił jak topór, To jeszcze czekał wewnętrzny znak, Czy już gotowe to, co stawia opór.

To jest zasada, którą stawia męstwo Czy to w ataku, czy w obronie, Że najniebezpieczniej wtedy jest zwycięstwo, Gdy równe siły są po obie strony.

Wtedy, choć wynik wypaść może różnie Blaskiem honoru zawsze go przystroja — Ale najgorzej gdy uderzysz w próżnię I padniesz własną przwalony zbroją.

Henryk Bierzczowski.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE, WIS., 3-IV.

W czasie bankietu na cześć generała Hallera w Milwaukee rodacy nasi dowiedzieli się z ust niepolkich o wysokiej wartości kultury duchowej narodu polskiego i potrzebie podtrzymywania języka polskiego i polskiej tradycji w tym kraju, i wzbogacania amerykańskiej kultury. Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup Stritch wygłosił — jak się o tem wyraził generał Haller — „piękna i podniosła mowa polską w języku angielskim”.

Istotnie tak było. Ksiądz Arcybiskup okazał się znakomitym znawcą ducha narodu polskiego i polskiego żołnierza. Polski żołnierz był i jest, zdaniem Ks. Arcybiskupa, całkowicie inny od żołnierzy w innych krajach.

Polski żołnierz bronił zawsze słabych i pokrzywdzonych, walczył wszędzie, gdzie chodziło o najwyższe ideały ludzkości, a zastanawiając swymi piersiami Ojczyznę swoją przed barbarzyństwem ze wschodu, osłaniał równocześnie cywilizację chrześcijańską całej Europy. Polski żołnierz był i jest apostołem nauki Chrystusowej.

Ksiądz Arcybiskup nawoływał naszych rodaków do pielęgnowania w Ameryce języka polskiego i polskiej kultury duchowej.

Podobnie mówił o konieczności pielęgnowania mowy, historii i kultury ojów gubernator stanu Wisconsin p. A. Schmedeman.

Tak tedy z ust niepolkich dowiadujemy się nasi rodacy jak wielką i piękną jest przeszłość polskiego narodu i jak pożyteczną rzeczą byłoby, by nasze Wychowstwo udzieliło Ameryce coś z tej wspaniałej kultury narodu polskiego.

Echo Artykułu o Paryżu, Owsie i Ryżu.

(Pisze Dr. J. Sponder)

(Dokończenie) Nie można pominąć faktu, iż języka angielskiego, gdyż ten wszystkie rozumieją. Czyżżby się należało, iż pewna część młodego pokolenia słabo, albo wcale nie mówi po polsku, chyba, że rodzice o to dbają specjalnie. Jeżeli jeden z nich otrzyma wyższe wykształcenie, Polakiem jest tylko z imienia. Do tych, moim zdaniem, polskich profesjonalistów, odnoszą się uwagi „Dziennika Związku” i tego rodzaju rozdziałów dr. Nowicki miał na myśli pisać „I w Paryżu nie robią z owsa ryżu.” Dla tych profesjonalistów potrzeba zachęty i artykuł tegoż samego dr. Nowickiego swego czasu pt. „Dlaczego młodej nasza powinna uczyć się języka polskiego?” — dobrą zrobił robotę, jak o tem świadczyły liczne listy od teje młodości przez niego otrzymywane.

Przechodząc do drugiej sprawy, jaki jest ten wychodzący polski, dr. Nowicki stwierdza, iż prasa polska określa, iż jest on „prosty, ale uczciwy.” To, iż jest prosty, nie potrzeba ar-

— Nie. Ona na mnie często gderze za roztargnienie, a ja się śmieję z jej codziennych niepowodzeń z ręką. Zresztą harmonij naszej nie nie zakłóca. Znamo jesteście do siebie przywiązane.

— A ma też pani kogo szczególnie wybranego wśród tej masy znanych?

— O, zapewne. Mam koleżankę z Drezna, Berwińska; wyborna dziewczyna! Mam dwoje starszyszek, Zaklickich, którzy gospodarzą na ziemi o mil parę za miastem. Ano, lubię bardzo Andrzeja Oryza, malarza, który mnie zawsze odsądza od wszelkich zalet i pana Sylwestra, który mnie broni przed jego krytyką.

— Tego znam!

— To niestety. Niema domu gdzieby nie był i kamienia w Krakowie, któryby bez niego położono od lat pięćdziesięciu.

— Mówią, że jest bardzo majętny.

— Zapewne, jeśli mógłby zgromadzić tyle cennych przedmiotów. Dom jego, to istne muzeum.

— Doprawdy? Muszę się do niego zaprosić. Mam kult dla takich starych grałów.

— Znajdzie tam pani co zechce: od bronzów do sztychów, od polanowych mebli do koronek.

— To nawet się oplaci ze starszyszką poplirtować.

— O, niezawodnie! Tembardziej tutaj, w cichym Krakowie, gdzie wybór, sądzę, niewielki.

— Pani toleruje tę zabawę?

— Jeśli to go bawi... dlaczego nie?

— A pani tego nie próbuje?

— Flirtu? Nie? Znamo jestem roztargniona, a to gra, wy-magająca wielkiej przytomności umysłu. Ciągłębym zapomina-ia, zem zaczęła i z kim właściwie.

W tej chwili zegar wybił godzinę. Baronowa zerwała się gwałtownie.

— Dla Boga! już trzecia, a ja miałam o pierwszej być u szwaczki. Anim się spostrzegła.

— Ani ja — rzekła Magda obojętnie, nie przestając malować.

Baronowa ubierała się śpiesznie, trochę zagniewana na siebie samą.

— To jest nie do darowania. Szwaczki już nie zastanę, a matka mi piekło robi o śniadanie. Cały porządek dnia zmacony. Teraz dopiero czuję, jakem zmęczona. Członki mi ścierpiły. Chyba już jutro sprawię sobie i pani rekreację.

— O nie! — zaprotestowała Magda. — Jeszcze tylko tydzień posiedzieć; niech się pani poświęci. Wykończenie i akcesorja zrobić już bez pani, ale tego tygodnia nie ustąpię.

gumentu. Na uczciwości mu nie zbywa, z małymi wyjątkami. Dlatego słusznie jest określenie dr. Nowickiego, że ani lekarze, dentyści, adwokaci, księża, aptekarze, nawet panowie redaktorzy, wykwalifikowani i zwykli prości, ale uczciwi robotnicy, nie jesteśmy ani bardzo dobrymi, ani bardzo złymi. Z pewnością nie ustępujemy innym, a w niektórych wypadkach przewyższamy inne grupy co do zasad ogólnie narodowych.

Nie mogę pominąć jednak jednej cechy charakteru polskiego, mniej dodatniej, a mianowicie nieufności i wielokroć zazdrości. Cechę tę posiadamy mniej lub więcej wszyscy i inteligencja i bytnieści i prości ale uczciwi robotnik. Czyta się o tem w prasie, słyszy w mowach, stwierdza w uczynkach. Na karb tych dwóch wad położyć trzeba to, iż nie powodzi się nam lepiej, czy to w polityce, czy też materialnie.

Wszak niedługo raz z pośrodku t. zw. inteligencji zawodowej, znalazłoby się ludzie, którzy chcieliby poprowadzić lud do jakiegoś celu. Ten jednak albo im nie ufa, albo niechętnie do nich się odnosi. — Słuszność każe przyznać, iż niejednokrotnie lud ten został wyprowadzony w pole przez fałszywych proroków, czy też przez niesumiennej karjerowiczów, a nawet wprost oszustów. Trudno, czasami uczciwi muszą cierpieć za nieuczciwych.

Refleksje niniejsze napisane są w dobrej woli i wierze. Moim zdaniem prasa polska na wychodźstwie ma wdzięczność, chociaż niejednokrotnie trudne zadanie kierowania myślą tej ogromnej szarej masy wychodźczej. Wielu z nich czyta dziennik polski i jak ów „Latarnik” Sienkiewicza, zapomina o wszystkim. Po co zatem siał więcej nieufności i wywoływać więcej zgrzytów i dysonanów?

O ile rozchodzi się o młodość polską, to z nią tak źle nie będzie. — Przecież mamy dzieci emigrantów powstań we Francji, które po polsku nie mówią, a czują się jednak Polakami.

Przy współpracy i dobrej

Wyczerpany słownik cały, Mian, czem Polak byłby chciał, Zawszą gniwy rozsłalał, Namietności, złości, szal. Choć wiecie dobrze, że uczciwość Krok społeczny wiecie swój, Nie spotka cię sprawiedliwość, Jeno słowa! — Nędznik, zbój.

O rodacy, jest już pora, By odmieńcie czynny smut, Epitety skryć do wrota I na siebie przestać pluć. Endek, Bebe? Nie w pytaniu Tem — wartości człowieka rzeź, Ale w całym imieniu zdaniu: CZY JEST DOBRY POLAK? ŻEN!

U BANKIERA.

— Znamy się tyle lat, więc ośmiem-lam się prosić pana o małe wsparcie. — E, dlaczego o małe? Proś mnie pan lepiej zaraz o większe. — O, szlachetny dobroczyńco... — „Bo ja ani tego, ani tamtego nie dam.

Poradnik Dobrego Zdrowia

CO KAŻDY O CHOROBAH UCHA WIEDZIEĆ POWINIEN.

(Ciąg dalszy)

Jama bębenkowa w stanie normalnym, żadnych drobno-ustrojów nie zawiera. Gdy nastąpi zakażenie, najczęściej przez trąbki Eustachjusza, — służówka jamy bębenkowej zostaje obrzęknięta, przekrwiona, znacznie zgrubiała i zaczyna wydalać w obfitej ilości płyn surowiczny, który szybko zmienia się w ropę. Po kilku godzinach ropa wypełnia całą jamę bębenkową. Jednocześnie zapalenie ulega również błonie bębenkowej, która, podobnie jak służówka jamy bębenkowej, jest przekrwiona, zgrubiała, obrzęknięta, a prócz tego wypchnięta na zewnątrz ropy nagromadzonej w jamie bębenkowej. Ponieważ ilość ropy ciągle się zwiększa, a odpływ niema, bo trąbki Eustachjusza są również obrzęknięte i znacznie zwężone, więc objawy zatrzymania ropy w uchu środkowym, ustępują daleko przedwój i przebieg dalszy trwa krócej.

Obawa, że przecięcie błony może wywołać głuchotę, należy do szkodliwych przesądów. Wprost przeciwnie, przetyknięcie słuchu, a nawet głuchota, rozwijać się może wtedy, gdy wskutek zbyt późnego samoleistnego pęknięcia błony; ropa przedostanie się do głębszych części ucha.

Po przecięciu błony, ostre objawy zatrzymania ropy w uchu środkowym, ustępują daleko przedwój i przebieg dalszy trwa krócej.

W zwykłych przypadkach, przy stosowaniu odpowiedniego leczenia, ropienie z ucha w następstwie ostrego zapalenia, trwa do 2 do 4 tygodni. Ilość wydzieliny stopniowo się zmniejsza, wreszcie wytek z ucha ustaje, a otwór w błonie zarasta. Zdarzają się przypadki, iż ropienie trwa długo i nie ustępuje pomimo leczenia. W tych razach należy ściśle stosować się do rad lekarza. Wszelkie długotrwałe ropienie z ucha jest niebezpieczne i wysoco szkodliwym jest przedostanie się ropy do ucha „oczyszcza głowę,” lub „sam przejdzie.” Ucho ropiejące, nie leczone, jest zawsze ogniskiem z którego ropa przedostaje się do głębszych części kości skroniowej, wywołując próchnienie kości, a nawet przejście na jamę czaszkową i być powodem jednego z tak zwanych „śmiertelnych powikłań” ropnego zapalenia ucha środkowego.

Opróżnienie jamy bębenkowej może nastąpić przez przedziurawienie błony usznej, — które się wytwarza samoistnie zwykle po kilku dniach choroby, u dzieci wcześniej jak u dorosłych. Ropa przebiega w błonie bębenkowej mały otwór przez który spływa do kanału usznego. Pomimo, że otwór taki jest zwykle bardzo mały, jednak wystarczy, aby ostre objawy zatrzymania ropy ustąpiły. Ból w uchu zmniejsza się znacznie, gorączka spada u małych dzieci znikają drgawki i powraca przytomność. Daleko lepszy wynik otrzymuje-

Dr. Aleksander Żebrowski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Marja

Rodziewiczówna

:-: Jerychonka :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

— To pewnie Filip.
 — Kto taki?
 — Syn brata jej męża.
 — Pani go zna?
 — Jakże! Jak brata i kolegę. Chowaliśmy się razem pod jej opieką.

— To dziwnie, że mi o pani nie wspomniał, gdyśmy mówili o Krakowie.

Magda uśmiechnęła się po swojemu.
 — Może miał ciekawszy temat do rozmowy.
 Baronowa uśmiechnęła się także po swojemu, trochę lekceważąco.

— A może to kto inny, średniego wzrostu, szczupły, złoty blondyn z czarnymi oczyma, śliczne ma zęby, a śmieje się często i żywy, jak student. Wracając z Egiptu, opalony jak Beduin. Grywał mi na tamecznej gitarze oryginalne wschodnie melodie. Ładny ma głos i ogólnie bardzo może się podobać. Przytem jest w nim coś tajemniczego; wygląda, jakby poza jednym był drugi człowiek.

— Poza światowcem jest artysta.
 — Więc naprawdę jest kolegą pani?
 — Tak, ale raczej mistrzem nigdy niedościgłym. Czyż nie mówił pani, że maluje?

— Ani wspominał. Domyślałam się raczej tego po świetnych napisach zwiedzanych okolic. Czuję, że co widział, widział dobrze.
 — Szkoda! — szepnęła Magda. — Pracownia jego dwa lata o pustką, a na stalugach obraz rozpoczęty na wystawę. Przecież go dla podróży do Włoch i stamtąd w świat ruszył. Szkoda, że nie powinien się zmarować.

Była w tej chwili bardzo poważną, surową nawał.
 — Wyglądał bardzo szczęśliwy i wesół. Naprawdę, po co ma być koniecznym sławnym!

— Czy pani nie wierzy w powołanie?
 — Owszem, wierzę, że nikt go nie spełnia.
 — To wielka prawda. Dlatego tylu jest ludzi wykołajonych i złamanych. Wiedząc to i spotykając co krok, nie chce, by Filip wśród nich się znalazł.

— Pani go widocznie wyszczególnia w swej sympatii?
 — Tak. Zresztą znam go jak siebie i wiem, czego jego dusza

potrzebuje. Daj Boże, by on to sobie przypomniał!

— Sądzę, że go pani rychło zobaczy w Krakowie — rzekła baronowa z uśmiechem dwuznacznym.
 Magda spojrzała na nią uważnie, badawczo i rzekła swobodnie:

— Ano, to będzie zupełnie naturalne.
 — Co takiego?
 — Co wart artysta, jeśli nie cześć piękna? Baronowa skrzywiła się.

— Znowu nie wiem, czy pani drwi, czy mówi serio?
 — Pani trochę zmieniała pojęcie lewej ręki. Odrobinę wyżej, jeśli łaska. Tak, dobrze.

— Pani się nigdzie w świat nie wybiera?
 — Tej zimy nie. Mam mnóstwo zamówionych portretów i lubię swój Kraków.

— I ja tu zimuję niestety! Matka z roku na rok jest skąpsza. Nie rozumiem, co będę robiła tu, w tej dziurze przez tyle miesięcy!

— Tak, gdy się nawyknie do ruchu i zmian, trudno bez tego się obejść.
 — Pani bo szczęśliwa; ma swoją sztukę. Zebym ja umiała tworzyć, życie inaczej by poszło. Ale ja tylko umiem naśladować i to mnie doprowadza do rozpacz. Z nudy wzięłam się teraz do czytania i muzyki, ale to nie wystarcza. Czy pani maluje cały dzień?

— O nie! Wstaję bardzo rano i odbywam dalekie spacer. Pracuję do obiadu, potem odwiedzają nas znajomi. Wieczorem, gdy jesteśmy same, czytuję głośno siostrze lub gram. Życie jak w zegarku. Zresztą siostra nie daje mi próżnować.

— Pani Osiecka ma szkołę podobno?
 — Ach, to jej konik. Zbiera między opłotkami działwę ubogą i dziką i mustuje to stado do południa. Co za tragiczne bywają codzień w tem państwie wydarzenia! Jest zawsze oszukiwana, wyzykiwana i często jeszcze wyśmiewana, ale zawsze z rezultatu rade. Podziwiam jak jej czasu wystarcza na tyle zajęć, bo mając już swoją ukończoną szkołę, należy jeszcze do zarządu dwóch ochron i przyliska starców i kalek. No, i zarządza mną i moim domem i ma mnóstwo towarzyszy sfunków.

— I nigdy się panie nie sprzeczą?

List Pastorski Episkopatu Polski

O DUCHA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W POLSCE.

Najmilsi w Chrystusie!

Było to u progu nowej ery w dziejach ludzkości, gdy w swoim własnym Państwie przystępowaliśmy do kształtowania odrębnego życia. W Europie zaczynał się ustalać nowy układ polityczny. W całym świecie poszukiwano nowych sposobów pojmowania życia, innych ustrojów społecznych i odmiennych form organizacji państwowej. Po latach piętnastu nie jesteśmy u kresu tych przeobrażeń. Niejedno zło naprawiono i stworzono wielkie rzeczy. Ale równocześnie wiele popełniono błędów. Szereżko rozpostarły się nastroje lęku i bezradności. Miejscami wytworzyła się psychoza rewolucyjna, odrzucająca wszystko, co dotychczas było. Już i do dziedziny religijnej chce się wdzierać przewrót.

Byłoby wielkim błędem niedoceniać chwili, która odrzuca tyle pojęć i doktryn, ale większym błędem byłoby nie rozemnać granic, których choćby najgenialniejsze nowatorstwo przekraczać nie powinno.

Co się może zalać? Co człowiekowi wolno zmienić?

Zalamują się twory ludzkie, bo są z istoty swej czasowe i zmienne. Zmienia się i zmieniać się będzie to, co jest dziełem człowieka. W budowie wieków posługuje się Opatrzność czynami ludzkimi, ale do czasu i w granicach swych planów. Potem się przeżywa, ustępują miejsca innym. Sam człowiek przykłada rękę do burzenia tworów geniuszów i bohaterów, którzy go poprzedzili. Wśród porwołów szlachetnych, wśród ofiar i grzechów, wśród błędów i zawodów tworzy sobie ludzkość nowe rzeczy. Kiedyś inne pokolenie wywróci je jako stare i nieużyteczne i zastąpi je czym innym.

Co się nie może zalać? Czego człowiekowi nie wolno burzyć?

Nie może się w świecie zalać prawda Boża. Nie wolno człowiekowi obalać bożego prawa. Tej prawdy nie wydała myśl człowieka. Tego prawa nie ustanowiła ludzka wola. One są ponad człowieka, ponad jego władzę i wolę, chociaż są dla niego. Ich znaczenie jest niezależne od czasu i od tego, co się w czasie dzieje. Są wieczne. W każdym ustroju nauka Chrystusowa będzie „światłością na objawienie ludom.” Po wszystkiej czasach prawo Jego będzie normą moralną ludzkości i „kamieniem węgielnym” ludu w społeczeństwach.

Stąd w dzisiejszej burzy dziejowej nie żałujemy tego, co się jako twór ludzki rzeczywiście przeżyło. Owszem jako zapowiedź lepszych czasów powitamy te wartości prawdziwe, które się zrodziły z bólów przesilenia. Ale zato tem większy nacisk położymy na to, byśmy w czasie tych przeobrażeń nie urośli z tego, co jest boże i Chrystusowe. Nie możemy uznać autorytetu, któryby ludzkość mógł uniezależnić od Stwórcy. Nie możemy się pogodzić z zakusami, któreby cokolwiek wyreczyły chcieli wiarę objawioną. Nie możemy zezwolić na wprowadzenie nowej etyki, która by sobą zastąpiła zamierzała naturalne i objawione prawo moralne. Nie możemy dopuścić do ograniczenia nauczycielskiego i pasterskiego posłannictwa Kościoła.

Tem bacniejszą uwagę zwróćmy na całość spuścizny chrześcijańskiej, że obecna przemiana stosunków cechuje ogrom. Na rozprawie zła z dobrem, rozpaczliwa walka laicyzmu z katolicyzmem. Z tych zmagani musi się wyłonić zwycięstwo Chrystusa. Tylko Chrystus może przewodzić nowym czasom.

To też my, Biskupi, świadomi swych powinności, bacnie śledzimy rozwój stosunków i przy różnych sposobnościach upominamy tych, „którzy nie poznali głębokości szatańskiej.” „Głuchy i niemy duch”, który zawsze w chwili niebezpieczeństwa chce usnąć cichość sumienia ludów, nie zasnę spokojnie od Kościoła. Tego dowodem niech będzie i to wspólne nasze słowo pasterskie, z którym zwracamy się do Was w tej chwili, by zwiększyć Waszą baczność na zamachy, które się pod hasłem nowych czynów gotują na to, czego ludziom zmieniać nie wolno, bo jest wieczne i boże.

Na wstępie pragniemy zaznaczyć, że wewnętrzne życie Kościoła w kraju z każdym rokiem doznaje ulepszeń i rozbudowy. Ze skutków czasu niewoli wyswobodziło się posłannictwo Kościoła niemal zupełnie. Usunęliśmy w wielkiej mierze groźny brak duchowieństwa. Rozszerzyliśmy studia kapłańskie. Uprzątnęliśmy rzeszom praktykę wiary, dzieląc rozległe parafie i budując przy waszej pomocy kościoły. Duch Święty utwierdza wiarę. Z jego łaską życie nadprzyrodzone pogłębia się głównie przez ruch eucharystyczny i rekolekcyjny. Zainteresowanie się sprawami religijnymi ogarnia szersze warstwy. Odpływa fala pozytywizmu i liberalizmu religijnego. Wśród świeckich coraz częściej spotykamy mężów i kobiety o wybitnym duchu apostołskim. Idea czynu katolickiego przenika szerokie warstwy. Ożywia się tętna życia parafialnego. Miłosierdzie chrześcijańskie dokonują wielkich rzeczy. Zmienia się oblicze życia katolickiego. Jest ono wyraźniejsze, głębsze. Ogół katolików jest więcej z hierarchią zespolony, więcej solidarny, aktywniejszy, więcej przejęty odpowiedzialnością za wiarę i Kościół. A co najlepiej charakteryzuje dzisiejszy katolicyzm, to pragnienie uduchowieńia i świętości.

Alle nie wszystkich ogarnął ten ruch. Zaznacza się pewna powrotna fala tych prądów, które się w Europie przeżyły i które się do reszty kompromitowały. Gdy narodził się grzebiący ducha rewolucji francuskiej, to u nas pewne garstki ludzi sztucznie tego ducha wkrzeszają. Jak gdyby Polskę przypadł smutny udział ratować kosztem swej przyszłości ginący świat materializmu i nowoczesnego pogaństwa, który upadł i upadnie. Chodzi o to, by nas przedtem nie zaraził i byśmy bujnego życia narodowego nie zmienili na martwe filary do podtrzymywania tego, co się w świecie wali i co runąć musi.

W tej dziedzinie wskazać musimy na kilka groźnych objawów, które znaną nam szeroko założoną ofensywę, mającą za zadanie odciąć naród od ożywczych źródeł Chrystusowych, oddalić go od tchnienia prawdy Bożej i zepchnąć na wyłudniające się szałki, na których dokonana się obecna anarchia, upadek i poniżenie Europy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

TEATR OTWARTY

o godz. 10tej rano

25c

do 6:30 wieczór

Wieczór 35c

Dzieci 10c

Dziś w CHOPIN teatrze

DIVISION I MILWAUKEE

“PARADA REZERWISTÓW”

ŚWIETNA KOMEDJA MUZYCZNA

Najnowszy 100% Mówiony Film z Polski

NADPROGRAM: Rewja Krakowska z Marszałkiem Piłsudskim na czele oraz inne Nowości z Polski.

Reklama jest podstawą licznych przedsięwzięciw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w “DZIENNIKU CHICAGOSKIM.”

WIOSNA W POLSCE.

Wiosna jest piękna w każdym kraju i w każdym kraju oczekują jej z niecierpliwością...

Alle nigdzie chyba nie wygładają wiosny z takim utęsknieniem, jak u nas w Polsce.

Bo też i nikt chyba lepiej od Polaka nie umie ocenić całej pełni czaru i uroku, jaki roztacza natura na wiosnę. — Nikt nie odczuwa głębiej tajemniczej potęgi, budzącej się z długiego snu zimowego przyrody.

Przyczynny zrozumienia przez nas tego największego cudu natury, jakim jest bezwzględnie wiosna — należy doszukać się w faktach, że my, Polacy, jesteśmy wszyscy potomkami rolników z krwi i kości. To też nawet u tych z pomiędzy nas, którzy już od kilku pokoleń zamieszkują w miastach, tkwi głęboko zakorzeniony kult dla ziemi ojezycznej, dla pracy na roli... Ziemia, to odwieczny żywioł Polaka, to jego największe ukochanie — dlatego rozumie on i odczuwa tak dobrze naturę i dlatego tak wy-czekuje wiosny, tego momentu triumfu ziemi, stojącej się w godowej, zielonej szaty.

I wiosna, jak gdyby od-wieczając się nam za to, że jest tak przez nas wyczekiwana i upragniona — jest u nas taka piękna, jak chyba nigdzie na świecie.

A zaczyna się to tak:

Najpierw ciepłym deszczem zadrża stare, rozochate wierzby i strzeliste topole i wiotkie, dziewczęce brzozy, a nawet rozłożyste kasztany i mocarne dęby i pokryją się lekpiemi, dużymi pekami. — W rowach przydrożnych suche, czarne, zda się obumarłe gałęzie tarciny, zabiela się drobne kwiecie, blada, miękka trawa, powlecze seledynowym puszkim brudno-szare płaty ziemi, no i przylecą bociany...



STANISŁAW WRÓBEL
Kandydat na Komitmana 26ej Wardy.

LIST OTWARTY DO MOICH PRZYJACIÓŁ I WSPÓŁOBYWATELI

Jak wam wiadomo, byłem kandydatem 26ej wardy na Komitmana Demokratycznego. Dowiedziawszy się, że na ten sam urząd ubiega się również Stanisław Wróbel, więc po obserwacji i przestudiowaniu przesłanej pana WRÓBELA, postanowiłem wycofać swoją kandydaturę na korzyść pana WRÓBELA. I niniejszym proszę moich wszystkich przyjaciół, którzy byli tak dobrzy poprzeć moją kandydaturę, aby całym sercem poparli pana WRÓBELA.

STANISŁAW WRÓBEL jest jednym z najlepszych i najbardziej oddanych i jest całym sercem oddany idei Prezydenta Roosevelta. Chcę wyswobodzić tę Wardę ze szponów obcokrajowców, którzy rządzą się tu u nas jak szare gęsi, i chcę aby nasza ludność reprezentacja musiała zaprowadzić porządek w naszej Wardzie. Jedynym Kandydatem co ten porządek chce i może zaprowadzić jest STANISŁAW WRÓBEL; więc jeszcze raz proszę wszystkich moich przyjaciół i znajomych o oddanie głosu 10go kwietnia na Ward Komitmana na Stanisława Wróbel.

Z szacunkiem,

STANISŁAW J. ZAUCHA

NOTATKA:—Stan. Zaucha jest jedynym Polakiem Kandydatem Demokratycznym na balocie “Senatorial Committee” of the 21st District. Swoją za swoim. Baczność Wardy: 26, 28, 30, 37. (Ogł.)

Czy Jesteście Skuci

W każdym roztrojonym nerwie? — czucie się słabym i wyczerpanym? — po zdrowiu? Jeżeli tak, to jest dobry tonik na lepsze dni.

Nuga-Tone

jest nazwa TONIKU, który lekarz specjalista przygotował i jest teraz sprzedawany przez apteki. NUGA-TONE jest kombinacją toników — środków zastępujących które podniecają, zasilają organizm, odnawiają życie i energię. Po użyciu go jesteście — spicie lepiej. Tysiące mężczyzn i kobiet doznało pomocy. Trzydziesto-dniowe lekarstwo za darmo dostarczą prawdziwe — gwarantowane.

Te bociany, to także wielki urok naszej polskiej wiosny. Na zachodzie Europy już ich się nie zobaczy. Wypłoszyły je stamtąd murowane domy, wielkie fabryki — cywilizacja.

Bo jakżeż taki bocian na blachę krytym dachu zbuduje sobie gniazdo?

Za to u nas, w Polsce, znajdzie jeszcze zawsze starą broń na dachu chaty, która zachęca do zbudowania gniazda. Bo lud polski wierzy, że bocian — to ptak szczęścia i że chatę, na której dachu się osiedli, napewno nie zlego nie spotka. Chodzi więc sobie bociek na czerwonych nogach po łakach młodą trawą porośniętych żaby ze snu zimowego budzi i klekocze... A dzieciaki wiejskie już go wydziewają i przedrzeżniać:

Bociek, bociek kle, kle—
Twoja matka w piekle...

Głęboko ukryte w trawie, pod okragłymi liśćmi, zakwitają fiołki. Potem sady zakwitną białem i różowym kwieciami.

I nagle któregoś ranka zawitają jaskółki i zaraz zaczynają budować nad oknami swoje okragłe gniazda.

Na pola, rzadka poprzeryzane zieleniejące ozimina, wyszedł człowiek. Spulchnia, nawozi szarą, pachnącą wilgocią ziemię i do wysiłku rodzenia zielonych kłosek i brunatnych ziemniaków ją przygotowuje. A gdzieś hen, pod blade-błękitną kopułą niebios, świegocze skowronek, ten nie odstępny i wierny wiosenny towarzysz rolnika.

Z ciepłych, ciemnych obór, wyszło bydło na świeżą, młodą paszę. Łaciaste krowy mrużą pod wpływem słońca duże brązowe ślepią i z godnością, ale nie bez pewnej dozy entuzjazmu, skubią soczystą, młodą trawę.

W pobliżu każdej niemal chaty, kręci się poważna, nastroszona i przejęta swem macierzyństwem kwoka, otoczona rojem złotych, puszystych kurcząt.

Słońce zaczyna coraz mocniej grzać... a jego złociste, ciekawe promienie demaskują każdą dziurę w płocie, każdą brudną szybę, każdą odrapaną ścianę.

Więc ludzie zaraz z nastaniem wiosny, poczynają myć i szorować okna i statki, bieleć chaty, latać i naprawiać płoty, by cała ich chudoba harmonizowała odświeżoną, wiosenną szatę natury — by broń Boże, nie odcinała się szpetotą na tle wiosennej świeżości.

No nikt chyba nie rozumie i nie kocha wiosny bardziej — niż my, Polacy. Kabe.

Słł Salomona.

Przed królem Salomonem stanęła pewnego razu starsza niewiasta i rzekła:

— Królu, ratuj! Przed tygodniem zięć mój wyszedł z domu i oddał niemą o nim żadnych wieści. Pomóż mi go odnaleźć!

Salomon wysłuchał niewiastę i obiecał zięcia odnaleźć. Zwołał natychmiast cały lud na wielki plac przed pałacem i wskazując zrozpaczoną teściową, rzekł:

— Ludzie! Oto widzicie kobietę, którą za chwilę tak przetrnie na dwie połowy!

— Hurra! Brawo! — rozległ się cząst głos w tłumie.

— Oto tam jest twój zięć! — rzekł Salomon do niewiasty, — widzisz, że się odrazu znalazł.

GOETHE I PIĘKNA PANI.

Goethe, pomimo podeszłego wieku, uwielbiał pięć piękna. — Na pewnym wieczorze jednej ładnej pani wiele grzeczności oświadczył. W godzinę później przeszedł koło niej, nie spojrzawszy nawet.

— Czy tak, panie Goethe — zawołała. — Cóż mam sądzić o pańskich grzecznościach, któreś mi wynurzył? Teraz przechodzisz, nie spojrzawszy na mnie.

— Ach, pani — zawołał z zapalem Goethe, — gdybym na panią spojrział, pewnym nie przeszedł.

Dewaluacja oznacza obniżenie wartości nominalnej pieniądza.

PODWÓJNE ZNACZKI W PIĄTEK — GODZINY INTERESU OD 9 RANO DO 5:30 WIECZOREM

Siemienny Olej

85c

Stano w czysty. Do mieszanina z farbą. Prosił my brzytwaś na-czynie.

7 GOLDBLATT BROS

Uptown Chicago: Broadway at Lawrence

North Side Store: Lincoln & Belmont Ave.

New Store: Joliet, Ill., Chicago and Cass Streets

Northwest Store: Chicago & Ashland Ave.

South Side Store: 47th Street & Ashland

Hammond, Ind. Store: Hohman Ave. at Sibley

IDŹCIE DO GOLDBLATT'S PO FARBE

Nasz Zapas Jest Kompletny... Nasze Ceny Niskie!

BANNER FARBA

Matowa albo Szklista

99c Galon

Gotowa mieszana farba do malowania wewnątrz. Biała i kolorowa.

POKOST

\$1.98 Galon

„Gold Spar”. Usycha w 4ch godzinach.

RELIABLE FARBA

95c Galon

Rolka zawierająca 108 kwadratowych stop. Wraz z szpachelką i cementem. Nieprzekalana i odporna na kwasy.

RELIABLE FARBA

\$1.59 Galon

Sanitarna mieszana farba, trwała, którą można zmywać. 12 kolorów i białej.

“Peacock” 1934 TAPETY

Do Sypialni

30-Calowa

Plastyczna Tapeta

Nowa wytłaczana tapeta w dwu kolorach.

9c

TAPETY DO JADALNI

W najnowszych deseniach i kwiecistych wzorach. Specjal. Rolka.

10c

Nieplowujące TAPETY

Do każdego pokoju w domu. —

12 1/2c

Tapeta Wraz z Tapetowaniem \$2.98

10 rolek tapety (długość na pokój przeciętnej wielkości) kompletne z tapetowaniem.

AMERICAN VARNISH FARBA DOMOWA

\$1.98 Galon

Przedniejszej jakości, odporna na zmiany powietrza domowa farba, która jest trwała i pewna. Kolorowa i biała.

AMERICAN VARNISH

OUTSIDE HOUSE PAINT

No. 400 WHITE

EST. 1885

CHICAGO

DUTCH PROCESS BIAŁY OŁÓW

100-FUNTOWA BARYŁKA

\$8.99

Do robienia dobrej farby. Badzo specjalnie po tej cenie.

PREPARAT Do Usuwania Pokostu

98c Galon

Nie zawiera żadnej kwasu.

GUARANTEED READY MIXED PAINT

\$1.79 Galon

Do malowania wewnątrz albo zewnątrz. 12 kolorów i białej. Daje szkliste wykończenie.

GOLD-BRO FLAT PAINT

12 LIT

GOLDBLATT

Gold-Bro Matowa Farba

Łatwo i szybko odnawia podłogi i futryny. Nadzwyczajna wartość.

\$1.79 GALON

Mocne 5-Stopowe DRABINKI

Kadry Szebel Wzmocniony Pretem

96c

Praktyczne do domowego użytku. Robione z suszonego drzewa. Z półką na wiaderko i rozpiętkę.

6-stopowe \$1.09

Oszczędźcie Sobie Pieniędzy Na Dobrych KRZEWACH

Pnące Się Róże

PAUL'S SCARLET CLIMBER

28c każda

Dobrze rozgałęzione dwuletnie krzewy o silnych kłoszeniach. Wzrosłe są Orinon Ramblers, Dorothy Perkins, etc. — Bardzo specjalnie!

Privet Żywopłot

“Goldblatt's Bond”

59c tuzin

Amor River North, dobrze rozgałęzione. — Owiązane i oznaczone.

LOMBARDY TOPOLE

“Goldblatt's Bond”

47c

10 Stóp Wysokie

Wysokie, gęste, cieniste drzewa do wysadzenia w ogrodzie. Zdobaczcie je.

KENTUCKY BLUE NASIENIE TRAWY

Na bujne, zielone trawy. — 5-funtowy worek

94c

BEZ 25c

“Goldblatt's Bond” Silny gatunek. — Owiązane i oznaczone. — 3 stopy wysokości.

OWCZY NAWÓZ

YANKEE MARKI

50-funtowy worek... 100-funt. worek \$1.73

88c

PUDŁO Z LEKARSTWAMI.

Pewien angielski lekarz okretowy chorym marynarzom pisywał najczęściej pewną ilość morskiej wody jako lekarstwo, twierdząc, że sole w niej zawarte posiadają poważną własność leczniczą. Pewnego dnia przez nieostrożność spadł

z pokładu na morze. Marynarz, który to zauważył pobiegł do kapitana i zameldował: — Panie kapitanie, przed chwilą spadł nasz lekarz do swojego pudła z lekarstwami.

Fellah jest wieśniak w Egipcie.

NAJWAŻNIEJSZY.

Karol II odwiedził raz szkołę, będącą pod zarządem rektora Busberga. Rektor obchodził z królem wszystkie klasy i miał ciągle głowę nakrytą, lubo król zdjął kapelusz. Gdy już miał się żegnać z królem: — Najjaśniejszy Panie!

Fyrtać oznacza podrzucać nogami w tańcu.

rzekł — racz mi wybaczyć niegrzeczność moją, ale uczniowie moi nie chcieliby mnie słuchać, gdyby myśleli, że jest pod stołem znacznicy człowiek odepniony.

Polsko-Amerykańskie Demokratyczne Stowarzyszenie Weteranów Stanu Illinois.

Urzednicy i członkowie Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Weteranów stanu Illinois, zebrali się w biurze lidera polskiej sekcji partii demokratycznej, p. F. V. Zintaka, w budynku powiatowym, celem opracowania wspólnego planu działania w związku z zbliżającymi się wyborami.

Stoją od lewej ku prawej: Jan Łachcik, b. skarbnik stanowy P. L. W. A.; P. Krause, Jan Jakiel, z Dziennika Zjednoczenia; Aleksander Sobota, wice-prezes stowarzyszenia i dyrektor Z. N. P.; Jan Bieszczyk; ald Franciszek Konkowski; ald Józef Rostenkowski, komisarz F. Walkowiak, Stanisław Halicki, wice-prezes stowarzyszenia i Feliks Kempski, b. komendant Post. Pułaskiego.



go, L. A. Siedzą od lewej ku prawej: Franciszek Kempa, sekretarz stowarzyszenia i dyrektor Zjednoczenia; adw. Stefan Caryński, prezes stowarzyszenia i komendant Post. im.

kpt. Artura Kelly, A. L.; F. Imborski, wice-prezes stowarzyszenia i dyrektor Macierzy skarbnik stowarzyszenia i Wł.

Mayor Edward J. Kelly Na Uroczystości Rozwinięcia Sztandaru.

Niedziela, dnia 8 kwietnia, będzie pamiętnym dniem dla Oddziału Chicago, No. 147, L. P., gdyż w dniu tym odbędzie się uroczystość rozwinięcia i wręczenia sztandaru przez mayor miasta Chicago, E. J. Kelly, który sam ofiarował ten piękny sztandar.

Oddział Chicago, składający się z samej młodzieży, był zorganizowany przez W. J. Andrzejewskiego, sekretarza generalnego Legjonu Pułaskiego i pod jego kierownictwem rozwija się świetnie. Obecnie oddział przystąpił do energicznej pracy w organizowaniu korpusu trębaczów i dobożów i spodziewano jest, iż w krótkim czasie będzie występował w rozmaitych manifestacjach narodowych.

Uroczystość rozpocznie się z poświęceniem sztandaru na nabożeństwie w kościele św. Szczepana, o godzinie 2:30 po południu. Po uroczystości kościelnej nastąpi pochód przy dźwiękach kapeli i licznego występu oddziału Legjonu Pułaskiego, do sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. — W sali Związku Polek, o godz. 4-ej po południu, rozpocznie się imponujący program, w którym będą brali udział: mayor Edward J. Kelly, sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki, F. V. Zintak, klerk wyższego sądu, przedstawiciel Z. N. P., p. Jan Olejniczak, prezes Z. P. R. K., ks. Szczepan Bubacz, kapelan Legjonu Pułaskiego, oraz inni wybitni przedstawiciele Polonii. Po programie odbędzie się wielki bal wojskowy. Solistka programu będzie pani J. Terlikowska, a przygrywać będzie orkiestra pod dyktando p. Bernarda Wlecha. W skład komitetu wchodzi: W. J. Andrzejewski, przew.; L. Walkowicz, sekr.; V. J. Polacki, A. Sobota, A. Sajewski, A. Kuszewski i S. J. Kielas.

ZINTAK KOMITYMANEM 12ej WARDY.

Klub Obywatelski Brighton Park Civic and Improvement Ass'n., rozesłał wezwanie do wszystkich polskich wyborców aby w dniu praw wyborów, dnia 10 kwietnia, oddali swoje głosy następującym zastronomowanym urzędnikom polskim, a mianowicie: F. V. Zintakowi, na komitymana 12-iej wardy, J. C. Kluczyńskiemu, na posła stanowego z 4-go dystryktu i P. Jeziernemu, na posła z 9-go dystryktu.

Klub zwraca uwagę wyborców, że p. Zintak podczas swego 4 letniego urzędowania, zdobył sobie setki przyjaciół, oraz zaskarbił sobie przychylność wszystkich polskich towarzyszy na Brighton Parku. Od czasu jego urzędowania przeszło 150 Polaków piastuje różne posady polityczne w 12 wardzie. Wezwanie podpisał J. Gumiński, prezes Klubu Obywatelskiego Brighton Park & Civic Improvement Ass'n.

Upał w Indiana.

Petersburg, Ind. — Termometr wskazywał tu wczoraj 90 stopni ciepła w cieniu.

Wystawa Chicagowska Bardzo Popularna w Całym Kraju.

Dochodzenia, jakie prowadzono w ostatnich dwóch miesiącach, wykazują, że wystawa chicagowska „Stulecia Postępu” jest bardzo popularna w całym kraju. Zarząd wystawy pragnął ustalić, ilu widzów odwiedziło wystawę, którzy odwiedzili wystawę w ub. roku, przybędzie do Chicago tym roku. Na podstawie kwe-

stionariusza przekonano się, że z liczby tych zamieszkałych przybyszów, którzy byli w Chicago w ub. roku, przybędzie około 55 procent, 22 procent jest niezdecydowanych, a 23 procent nie powraca do Chicago.

Takie same dochodzenia prowadzono również wśród tych, którzy w roku ub. nie byli w

Chicago. Okazało się, że na każde 100 osób, które nie były na wystawie w roku ub., 45 zamierza przybyć do Chicago w tym roku, 36 procent jest niezdecydowanych, a tylko 19 procent oświadczyło, że jada do innych miast na wakacje.

Coś bardzo ciekawego.

W tym roku, w gmachu General Exhibits, firma Patent Exhibits, Inc., wynajęła jedną salę, w której pokazane będą najrozmaitsze wynalazki.

Wśród kilku tysięcy wynalazków będą okazały wynalazki, z których wiele będzie użytecznych, lecz będą rów-

nież okazały wynalazki, z których wiele nie może skorzystać. Zobaczymy w Sali Wynalazków garnki z oknami, samoczynny grabie, aparat do ustalania świeżości jaj, aparat do stwierdzania dojrzałości owoców i wiele, wiele innych bardzo ciekawych rzeczy. — Twierdzą wszyscy, że Sala Wynalazków będzie najbardziej popularnym stoiskiem na terenie Wystawy Stulecia Postępu.

Z Brunonowa.

Wczoraj wieczorem przy licznej liczbie gości odbył się w sali parafjalnej na Brunonowie wspaniały bankiet na cześć ks. Antoniego Rydeckiego, z okazji dziesięciolecia jego kapłaństwa. Nastrój na sali panował miły i serdeczny. Człysty Solenizant był przedmiotem licznych owacji. Z powodu braku miejsca w dzisiejszym wydaniu naszego Piśma, szczegółowe sprawozdanie z bankietu podamy później.

Po jednogodzinnych ferjach świątecznych spędzonych u swych rodziców, na dalsze studia do Kolegium Franciszkańskiego w Sturtevant, Wis., wyjechali: M. Jolowiec, F. Labędz i H. Surdej.

W poniedziałek miniony w kościele św. Brunona odbył się ślub p. Franciszka Warzyńskiego z panną Władysławą Wasilewską, córką pp. Marcina i Anieli Wasilewskich, zam. p. nr. 4849 So. Keeler avenue. Nowożeńcom życzliwie: p. Stefan Kijak i panna Bronisława Wasilewska.

Chór św. Cecylii pod kierownictwem organistki panny Franciszki Wirtel, przygotowuje się do przedstawienia, z którego cały dochód przeznaczony na korzyść parafji. Odegrana zostanie operetka p. t. „Skalmierzanki”.

Całe Brunonowo wybiera się w przyszłą niedzielę, dnia 8-go kwietnia, na przedstawienie sztuki p. t. „Kłopoty Sierkiek”. Będą dwa przedstawienia: jedno po południu dla dzieci, a drugie wieczorem dla starszych. W sztuce wystąpi aktorzy ze stacji radiowej Grunwald.

Jutro w pierwszy piątek miesiąca, nabożeństwa odbędą się jak zwykle każdego pierwszego piątku. Księża zaś w dalszym ciągu będą dziś słuchali spowiedzi św.

Tutejszy nasz ks. proboszcz dr. Aleksy S. Górski, wyjeżdża w tę sobotę do Mundelein, Ill. na święcenia kapłańskie swego wychowanka ks. Edwarda Smazę.

Ładnie, w sposób pochwały godny spisywał się czcigodny Siostry Felicjanki, ozdabiając ołtarze na święta wielkanocne kwiatami i zieleńmi, a których wyglądem zachwycali się wszyscy.

Na dalsze studia do wyższej szkoły Najśw. M. P. w Orchard Lake, Mich., po spędzonych ferjach świątecznych wyjechali: studenci E. Kowalski, E. Fuk i A. Gabryel.

Sportowcy brunonowscy czynią przygotowania do swej za-

LEKARZE POLSCY I SYSTEM STANOWEJ POMOCY DORAŻNEJ.

Z Posiedzenia Tow. Lekarzy Polskich.

Przy końcu ubiegłego tygodnia odbyło się miesięczne posiedzenie Towarzystwa Lekarzy Polskich przy współudziale 23 członków. Obrady zajął prezes dr. K. Badźmierowski, powołując do odczytania protokołu sekretarza dr. W. Dziuka. Po załatwieniu spraw rutynowych, przewodniczący poszczególnych komitetów złożyli sprawozdania ze swej działalności. Dr. Leon Czaja, zabierając głos w imieniu komitetu programowego, podał do wiadomości, iż poczynił on odpowiednie kroki do odbycia wspólnego posiedzenia z lekarzami, pochodzenia czeskiego; wspomniane posiedzenie odbędzie się w miesiącu maju w lokalu Midwest Athletic Club, mieszczącym się na rogu Madison i Hamlin. Kwieciennowe posiedzenie ma się odbyć wspólnie z dentystami.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano sprawę działalności komisji pomocy dorażnej i jej ustosunkowania się względem praktykującego lekarza; na ten temat wygłosił się ożywiona dyskusja, w której zabierali głosy lekarze: dr. W. Kalisz, dr. L. Kozakiewicz, dr. F. Dulak, dr. P. Czwalinski, dr. J. Tenczar, dr. F. Tenczar, dr. M. Kostrzewski, dr. A. Mozan i dr. Edward Dombrowski. Dzisiejszy system pomocy dorażnej jest nieczem innym, jak początkiem medycyny społecznej — coś w rodzaju Kas Chorych w Polsce, — a która zagraża bytowi i prywatnej praktyce lekarzy.

Dr. W. Kalisz zwrócił uwagę, że jedynie drogą przedsta-

bawy tanecznej mającej się odbyć w sali parafjalnej, dnia 22-go kwietnia.

Po ferjach świątecznych do kolegium Najśw. M. P. w Terhaute, Ind., wyjechała na dalsze studia panna Janina Kwaśna, córka pp. Kwaśnych, zam. p. nr. 5224 So. Kolin ave.

Dzisiaj wieczorem w sali zwykłej, odbędzie się posiedzenie Oddziału św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Macierzy Polskiej.

wienia całej tej sprawy naszym posłom do legislatury, można będzie coś konkretnego w tym kierunku zdziałać; różne padły w tej materii zdania, a w konsekwencji dłuższej dyskusji uchwalono powołać do życia komitet medycyny ekonomicznej, do którego weszli doktorzy: F. Dulak, J. Tenczar, L. Kozakiewicz, P. Czwalinski i P. Orzyński.

Wreszcie poruszono sprawę tegorocznego zjazdu w Cleveland; po wyczerpujących debatach zdecydowano porozumieć się ze Stowarzyszeniem Adwokatów Polskich, gdyż w myśl uchwały zapadłej na zjeździe odbytym w roku ubiegłym w Chicago, tegoroczne zjazdy lekarzy, dentystów i zorganizowanej palestry miały się odbyć w jednym i tym samym czasie w Cleveland.

Oprócz lekarzy już wspomnianych w powyższym sprawozdaniu na posiedzeniu tem obecni byli: J. Stupnicki, T. Larkowski, L. Grotowski, Jan Nowak, A. Thieda, B. Pierzyński, J. Pietroski, S. Bartkiewicz i J. Hajduk.

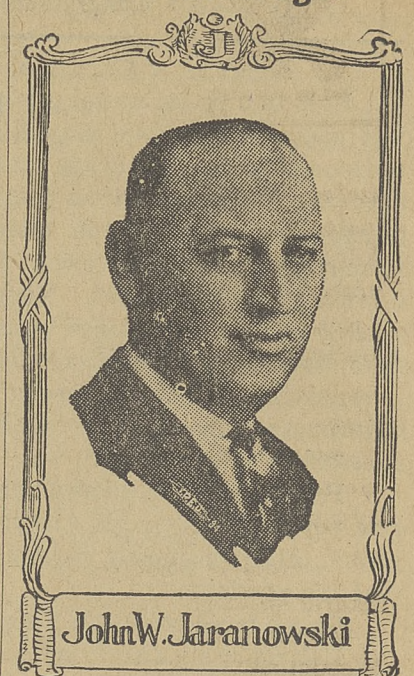
Członek Szajki Touhy'ego Dostał 30 Lat.

Charlotte, N. C., 5 kwietnia. Isaac Costner, członek szajki Touhy'ego z Chicago, został wczoraj zasądzony w sądzie federalnym na 30 lat więzienia w Atlanta.

Ława przysięgłych uznała Costnera winnym udziału w napadzie rabunkowym na samochód pocztowy w Charlotte w listopadzie ub. r., kiedy zarabowano \$105,000. Dostał on 25 lat za rabunek z bronią w ręku, a 5 lat za zbrodniczy napad.

Sędzia federalny Yates przeszedł do porządku dziennego nad argumentem Costnera, że obiecano mu bezkarność w zamian za dostarczenie prokuratury informacji w procesie Basila Bangharta o porwanie Johna Factora. Adwokat Costnera zapowiedział wniesienie apelacji.

„Leci” na Komisarza Powiatowego.



Jan W. Jaranowski jest kandydatem o nominację na tymczasie republikańskim, na członka Rady powiatowej, w której to Radzie poprzednio spędził cztery lata wykazując znajomość sprawy, a odznaczając się szczerą obsługą obywateli.

Jako kontraktor i budowniczy dróg jest bezprzecnie odpowiednim kandydatem na urząd wyżej podany. Jego nominacja i wybór nie będą eksperymentem, ale mądrym wyborem ze strony obywateli, którzy mieć w nim będą urzędnika publicznego bez zarzutu, interesującego się sprawami swoich współobywateli.

Popiera on ograniczenie podatku realnościowego do 1 procentu wartości. Popiera dalsze wnioski budowy nowych dróg, na pokrycie kosztów z podatku gazolinowego wypłacanego miastu i wioskom w powiecie Cook, jest również za obróceniem podatku od sprzedaży i podatku od likierów na korzyść szkół publicznych.

Jego nazwisko znajdziecie jedenaste na balocie republikańskim w kolumnie „County Commissioners.” Głosujcie na Jaranowskiego w dniu praw wyborów 10-go kwietnia. Z Jaranowskim na Komisarzów powiatowych „leci” także William E. Erickson z Evanston i Basila Bangharta o porwanie Johna Factora. Adwokat Costnera zapowiedział wniesienie apelacji.

— ANGLJA I WALJA —



On the Thames below Tower Bridge, London.

A row of thatched cottages in Andover, Hants, England.

Conway castle in Wales.

Na wolną chwilę.

—Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.—

Anglia i Walja leżą w południowej części wyspy Wielkiej Brytanii. Anglia jest oddzielona od Szkocji górami Cheviot. Anglia ma 94,284 kwadratów mil obszaru, a ludności 37,000,000; Walja 8,012 kwadratów mil i 2,600,000 mieszkańców. Stolicą jest Londyn.

W przedhistorycznych czasach Anglia zwana się Brytanią. Zamieszkiwali ją Celtowie, których podbił w roku 54 przed Chrystusem Rzymianie i powoli zromanizowali.

W piątym wieku ery chrześcijańskiej, gdy państwo rzymskie zaczęło się rozpadać, powstało kilka niezależnych państw, wzajemnie się zwalczających. Pod koniec szóstego wieku zaprowadzono Chrześcijaństwo.

Rozmaite szczepy germańskie Jutów, Angłów, Saksończyków, Duńczyków przyjeżdżały okrętami do Brytanii, podbiły mieszkańców i osiedlały się na ich posiadłościach.

W dziewiątym wieku Egbert opanował całą Anglię. W roku 1066 Normanowie pod wodzą Wilhelma Zdobywcy zawładnęli krajem. W walkach z Walją w roku 1283 Anglicy podbili ten kraj i połączyli z Anglią.

iconą miejscami górami. Choćbyż te leżały daleko na północy, dzięki morskiemu Prądowi Zatokowemu, klimat jest umiarkowany, a wiosna przychodzi nawet o miesiąc wcześniej niż u nas w Chicago.

80 procent ziemi uprawia się; głównymi płodami rolnymi są: pszenica, jęczmień, żyto, owies i len. Rybołówstwo, szczególnie śledzi, jest bardzo rozwinięte.

Anglia wywozi przedewszystkiem węgiel, wyroby włókiennicze, bawełniane i wełniane, wyroby metalurgiczne i maszyny stalowe. Wwozi żywność, surowiec i zwierzęta domowe. Trzeba pamiętać że Anglia musi zawsze mieć ogromny zapas żywności na wypadek wojny, gdyż dowóz może być utrudniony lub wstrzymany przez wroga państwa.

Najlepszym odbiorcą dla Anglii są Indie Wschodnie. Anglia za towar importowany płaci dochody, jakie ma w obcych państwach, ze swych wielkich kapitałów, ułożonych w rozmaitych przedsiębiorstwach tychże państw.

Anglia rządzi król i parlament. Pod względem politycznym jest tam 62 hrabstw. Koronę reprezentuje w każdym hrabstwie porucznik i szeryf. Królem obecnie jest Jerzy V. Następcą tronu jest książę Walii, Edward.

ZNAK NOWOCZESNEGO GAZOWEGO PIECA

Domagajcie się go zanim kupicie piec!

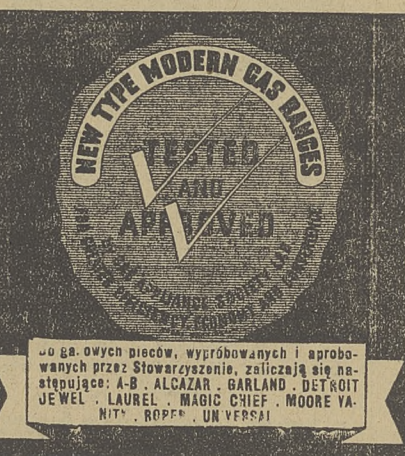
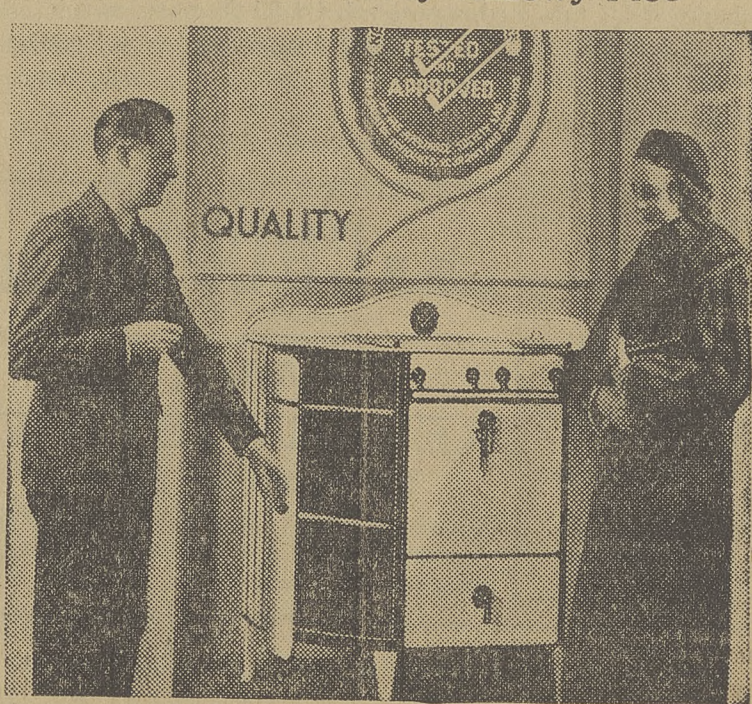
Gdy oglądacie gazowe piecy, napewno uważajcie na pieczęć „Tested and Approved”. Jest ona waszą gwarancją, że gazowy piec, w którym widnieje, jest prawdziwie nowoczesny.

Zanim pozwoli się fabrykantowi używać ten znak, gazowy piec nim oznaczony musi przejść ścisłą inspekcję stowarzyszenia Gas Appliance Society of Metropolitan Chicago. Musi osiągnąć wysoki poziom doskonałości. I musi posiadać pewne określone cechy, które czynią gazowy piec nowoczesnym.

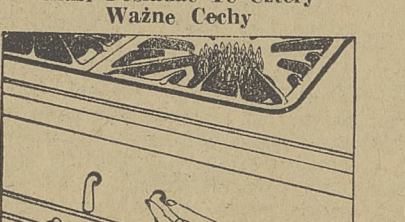
Udajcie się zaraz do swego dostawcy. Załączając pokazania wam pieca, który został „wyprobowany i aprobowany”. Oplaci się wam zapoznać się ze wszystkimi świetnymi ulepszeniami jakie poczyniono przy gazowych piecach w ostatnich kilku latach, gdyż one tak znacznie się przyczyniły do ułatwienia gotowania — do utrzymania kuchni w chłodnym stanie — do oszczędzenia czasu, wysiłków i pieniędzy.

Prawdziwe „Tested and Approved” nowoczesne gazowe piecy są obecnie na wystawie u 20-tu upoważnionych dostawców w Chicago i okolicy. Większość tych dostawców sprzedaje je na dogodnych warunkach, z małym zadatkiem.

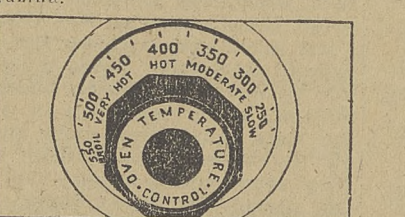
Najnowocześniejszym Sposobem Gotowania Jest Nowoczesny Gazowy Piec



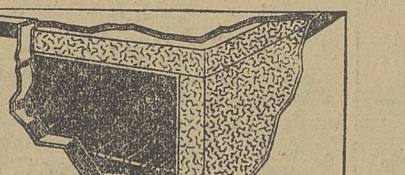
Ażby Był Prawdziwie Nowoczesny, Wasz Piec Gazowy Musi Posiadać Te Cztery Ważne Cechy



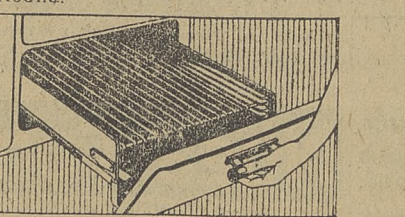
SAM SIĘ ZAPALA. Odkreca się tylko gaz a palnik natychmiast się zapala. Nie potrzeba używać zapalniczki. Nie potrzeba naciskać żadnego guzika.



AUTOMATYCZNA KONTROLA CIEPŁA W PIERKARNIKU. Można nastawić regulator na jakąkolwiek temperaturę. Ciepło w piekarniku jest wciąż równe w nowoczesnym gazowym piecu.



CAŁKOWITIE INSULOWANY PIERKARNIK. Piekarnik jest grubo izolowany ze wszystkich stron, tak że ciepło i dym, trafiająca się do niego, nie ucieka. Trwałe i wygodne, nie wymaga czasu, aby się nagrzęć.



BEZDYMNY BROJER. Wygodny brojer, który się wysysa. Łatwo go dosięgnąć. Nie parzy się na nim palec. Nie zatyka się. Smacznie piecze potrawy.

GAS APPLIANCE SOCIETY OF METROPOLITAN CHICAGO
Biuro pnr. 122 South Michigan Ave., Pokój 1201. Telefon Harrison 6469. Laboratorium, 700 N. Sacramento Blvd.



NOTATKI REPORTERA

Kapitan Ptacek
szefem na stacji Summerdale. Komisarz policji chicagowskiej Allman, wczoraj wydał rozkaz przenosząc kapitana Jana E. Ptackę z sądu dla chłopców do dystryktu policyjnego Summerdale. Kapitan Ptacek jest następcą kapitana Ryszarda Gilla, nowo-zamianowanego naczelnego kapitana pierwszej dywizji.

Sędzia Scheffler
ukarał pijanego automobilistę. Marcin Quinn, lat 42, z Woodstock, wczoraj skazany był na zapłacenie \$10 kary i kosztów sądowych, oraz spędzenie 10 dni w kowie miejskiej przez sędziego municipalnego Edwarda S. Schefflera, urzędującego w sądzie policyjnym w South Chicago. Quinn oskarżony był o dziką jazdę automobilową będąc wtenczas pod wpływem alkoholu.

Za skradzenie obuwia
poszukuje ich policja. Policja ze stacji przy Warren avenue, poszukuje rabusiów, którzy wczoraj weszli do fabryki spółki Custom Built Shoe Company, p. nr. 2808 Fifth avenue i skradli 30 par obuwia męskiego, przedstawiającego wartość \$180.

Strader samobójcą w swoim domu.
August Strader, lat 52, bezrobotny, wczoraj popełnił samobójstwo w swoim domu p. nr. 5452 Broadway. Po przywiązaniu sznurka do kurka strzelby Strader usiadł w krześle, pociągnął za sznurek i wpakował sobie kulę w głowę.

Wyszli na strajk.
300 mężczyzn i kobiet wczoraj wyszło na strajk z zakładu spółki Dryend Rubber Company, p. nr. 1014 South Kildare avenue, domagając się podwyższenia ich pensji. Spółka ta zatrudnia 1,500 pracowników i pracownic, uniistów. Policja ze stacji przy Fillmore ulicy została wezwana przez zarząd spółki, ale do tej pory nie było żadnych tam zaburzeń. Urzędnicy spółki spodziewają się szybkiego załatwienia sporu z pracownikami i pracownicami, którzy wyszli na strajk.

Prowadził handel skradzionymi
likierami. Harry Loews, lat 32, z p. nr. 8856 Buffalo avenue, w South Chicago, przez policję uznany za dyrektora szajki rabusiów, których specjalnością jest okradanie wyszoków z wódek i likierów, wczoraj przekazany był ławie wielkoprzysięgłych. Loews oskarżony jest dwukrotnie o przyjmowanie i prowadzenie handlu skradzionymi wódkami i likierami.

Kelsey szefem supervisorów
powiatu Lake. Harold D. Kelsey, z Barrington wczoraj został wybrany przewodniczącym supervisorów na powiat Lake, głosami 25 do 7. Był on członkiem Rady od lat sześciu i jest superwizorem powiatu Cuba. Kelsey jest następcą Dawida Van Patena z Newport Township jako przewodniczący.

Ciła skazany był na 99 lat
więzienia.

Albert Chila, jeden z tych, których stawiono w stan oskarżenia za niedawno uplanowaną ucieczkę z więzienia powiatowego wczoraj skazany był na 99 lat więzienia stanowego w Joliet przez sędziego Franciszka B. Allegretti'ego, przed którym stał oskarżony o zamordowanie Michała Walsha, szulera zamieszkałego p. nr. 9223 Houston avenue, w South Chicago. Tydzień temu ława przysięgłych uznała Chilę winnym wyżej podanej zbrodni.

Jutro bal pracowników
miejskiego sądu.

Wszyscy urzędnicy policyjni, setki polskich kapitanów prezydentowych przybędzie jutro, o godzinie 9tej wieczorem do sali balowej w hotelu Sherman, gdzie odbędzie się bal urządzony przez Stowarzyszenie Pra-

cowników Biura Wóznego Sądu Municipalnego. Program będzie urozmaicony występami najlepszych artystów, jak również odbędzie się przedstawienie zebranych polskich kandydatów. Na czele komitetu balu stoi Albert J. Horan, wózny sądu municipalnego a sekundantem jego jest Aleksander Sobota, jego asystent i dyrektor Z. N. P. Dochód z tej dorocznej zabawy przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Kradź w kościele za co go
aresztowano. W kościele śś. Piotra i Pawła, róg 91ej ulicy i Exchange avenue, w South Chicago wczoraj przyłapano na kradzieży Franciszka Langana, lat 30, z p. nr. 7726 Rhodes avenue. Rabusia przyłapał X. Władysław Lanus i posługacz kościelny, Józef Juritko.

Deputowany kontrolera miasta
nie żyje. Wiktor S. Petterson, deputowany kontrolera miasta Chicago zmarł wczoraj nagle w swoim domu p. nr. 909 West Garfield bulwar. Wada serca spowodowała nagły zgon urzędnika miejskiego. Był on wdowcem, pozostawił syna Wiktora, Jr., lat 7 i córkę Dorotę, lat 19. Był członkiem sztabu kontrolera miasta od roku 1916, a deputowanym kontrolera od roku 1929.

Eks-wóznik Anderson ma być
aresztowany. Aleksander Anderson, lat 33, z p. nr. 6959 Calumet avenue i był deputowany wóznego sądu municipalnego ma być aresztowany za nie stawienie się przed sędzią Mateusza D. Hartigana, w sądzie przy South State ulicy, aby tam odpowiadać za pobranie \$100 od Eugenjusza V. Alena, bezrobotnego malarza, któremu w zamian za pieniądze obiecał dostać zajęcie, — słowa jednak nie dotrzymał i pieniędzy nie oddał.

Uciekł z zakładu w Iowa;
aresztowano go w Chicago.

Jan B. Roche, lat 32, który dwukrotnie uciekł z zakładu w Iowa City, Ia., wczoraj aresztowany był w Evanston jako podejrzany o okradanie nie tylko biur Uniwersytetu Northwestern ale i domów studentów w okolicy. Policja ewanstonńska nie wiedziała, że Roche uciekł z zakładu dla umysłowo chorych, aż po aresztowanie.

Nie sumienni dystrybutorzy są
procesowani. William J. Johnson i Horace J. Claremont, ze spółki Claremont Hand Bill Distributing Company, oskarżeni są o konspirację w celu oszukania aż trzech składów departamentowych na ogólną sumę \$30,000; wczoraj Johnson nagle podczas rozprawy przyznał się do winy, gdy stanął przed sędzią Tomaszem J. Lynchem. Natychmiast wystąpił w sądzie jako świadek prokuratorji przeciw swemu pracodawcy Claremontowi. Powiedział, że przytem było w tej spółce zwyczajem rodzić tylko 65 procent nadających cyrkularzy ogłoszeniowych, a sprzedać resztę za stary papier dla zarobku. To się stało z cyrkularzami składów Wieboldt'a, L. Klein'a i Sears, Roebuck Company, które wystąpiły jako strona skarżąca. Dzisiaj spodziewany jest wyrok w sprawie Claremonta. Co się stanie z Johnsonem dowiemy się później.

Wystąpili przeciwko nakładaniu
kar na podatników.

W celu zabronienia kasjerowi powiatowemu nakładania kar na tych, którzy swoich podatków realnościowych nie zapłacą do 15go kwietnia Chicago Rada Realnościowa wytoczyła proces temuz urzędnikowi. Rada powiada, że prawo wyraźnie zastrzega iż podatnik dopiero w 30 dni po otrzymaniu rachunku podatkowego ma dopiero takowy zapłacić bez nakładania kar jakichkolwiek. Ostatnie rachunki za rok 1932 wysłano z biura kasjera powia-

The New "Sick Man of Europe"



Jackowo Złożyło \$700 na Fundusz Inwalidzki.

(Dokończenie ze str. 1-aj)

werwa odtoczyli starsze dziewczęta. Akompanjowała do tańca orkiestra szkolna, która przez cały wieczór dopełniała całości programu.

Druga część programu.

Przemówił do jackowian prezes Stow. Armji Polskiej, p. Franciszek Dziób, który w dobitnych słowach opisał pracę wychodźstwa polskiego dla spraw Ojczyzny Polski i pomógł, jaką oddał ochotnicy armji polskiej z Ameryki, która przyczyniła się w wielkiej mierze do odzyskania wolności i niepodległości Polski z dostępow do morza. Ochotnicy ci spełnili swoje zadanie, przynosząc chwałę imieniu polskiemu. Wiele z nich nieestetyt nabiawo się podczas wojny różnych chorób, jak w transzach, w okopach strzeleckich na pobojowiskach, zatruci gazami. Ci właśnie przybyli do nas z powrotem, lecz niezdolni do pracy. O tych powinniśmy pamiętać, by nie umierali z głodu i nędzy. Dla nich został stworzony fundusz im. I. J. Paderewskiego, z którego grosz ofiarny obracany jest wyłącznie na ich utrzymanie. „Dla tych,” powiada p. Dziób, „gen. Haller poświęcił się i przyjechał z Polski, by swoją osobą bardziej zaimponować i pomóc biednym inwalidom, o których wychodźstwo pamiętać powinno.” Po pięknym przemówieniu p. Dzioba, nastąpiła kolektka pań z komitetu, po czym odbył się dalszy ciąg programu, wykonany przez starszych. A więc chór parafjalny św. Jacka odśpiewał trzy utwory a capella. Jednym był „Wyleciał mi ze krzy.” Wiechowica; drugim „Jendrzczek,” Goma; a trzecim „Kozak,” Moniuszki. Deklamację pt. „Dwaj ranni,” z werwą i uczuciem wypowiedziała panna Helena Rogowska, znana deklamatorka, podczas której trumlando na skrzypcach grał dr. Ross-Rozmysłowicz, a na pianinie organista p. Stanisław Czerniakowski, który także dyrygował chórem jackowskim podczas śpiewu. Z deklamacją pt. „Na pobojowisku,” wystąpił p. Ludwik Jurek, długoletni amator sceny jackowskiej, który wypowiedział ją z należytym akcentem i przejęciem. Nastąpiło krótkie wypowiedzenie ks. proboszcza Szezepana Kowalczyka, C. R., który z zadowoleniem wyraził uznanie jackowianom, którzy tak licznie odpowiedzieli na apel Komitetu Recepcyjnego i stawili się na wiec i również ofiarnie poparli sprawę inwalidzka. Ks. proboszcz zapewnił miłych gości, iż Jackowo nigdy nie uchylało się od spraw narodowo-polskich; zawsze odpowiadało bądźto licznym udziałem, bądźto groszem i także nie zapominało i nie zapomni o tych, dla

których wychodźstwo dziś tworzy fundusz na ich utrzymanie, a to jest na żołnierzy Armji Błektnej — inwalidów. — Śpiewem „Boże coś Polskę,” zakończono wczorajszą wiec. Tu dodać musimy, iż ogólna suma, jaka dotychczas została na inwalidów zebrana, wynosi około \$700. Jeszcze niektóre towarzystwa życzyły sobie coś od siebie dodać i także osoby poszczególne, wobec tego można to uczynić na plebancji i złożyć ofiarę na ręce ks. proboszcza S. Kowalczyka, CR.

Delegacja jackowska.

Zanim zakończymy dzisiejsze sprawozdanie, musimy jeszcze napisać coś o naszej dziańskiej delegacji, którą tworzyli pp. Piotr Kowacek, Karol Luka, Alojzy Czesłochowski, Kerstein, Lipiński, Schwartz, Zimny, Rysard, i w obu masach widzą uosobienie najwyższego i najlepszego pojęcia polskości. Na wszystkich mapach spotykanych w Kownie Wileńszczyzna jest objęta granicami litewskimi i lekko wykreskowana jako „teren okupowany”. Oczywiście można tak czynić, ale 500-letniego rozwoju tego kraju niepodobna ani wykreślić, ani wykreskować.

Komitet recepcyjny.

Ks. Szezepan Kowacek, Jan Schwaba, prez.; Theodor Jaskowski, Józef Schwartz, Agnieszka Wiśniewska, Karol Luka, kasjer; Ignacy Górzynski, Stanisław Linkiewicz, Katarzyna Sobiecka, Józef Kamechulski, Stanisław Cierniakowski, dr. Henryk Ciudaj, Antoni Kłoska, Teofil Piskosz, Fr. Tomczak, Piotr Kowacek. Dzielnie spisał się komitet i za to zasłużył sobie na uznanie i podziękę. Wiec wczorajszemu udało się, program był nadzwyczaj interesujący i wszystkim się podobał.

Ford Nie Podwyższy Cen Swoich Samochodów.

New York, 5. kwietnia. — Henry Ford ogłosił wczoraj, że nie podniesie cen swoich samochodów mimo wyższych kosztów pracy i materiałów. Trzy inne czołowe kompanie automobilowe ogłosiły podwyższone ceny samochodów. Ford wyjaśnił swoje stanowisko następująco: „Kiedy ceny idą w górę, interesy spadają. Ani wyższe place ani zwiększony koszt materiałów nie mogą nas zmusić do podniesienia cen. Przekonałem się, że wyższe place nie podwyższają kosztu, a jeżeli ceny materiałów pójdą za wysoko, zaczniemy produkować własne materiały.”

Pierwszy statek rosyjski
w New Yorku.

New York. — Czerwona flaga Rosji sowieckiej pojawiła się w tym porcie po raz pierwszy w 17 latach: Rosyjski okręt „Kim” przywiózł transport wina, cementu, niklu i kredy.

Largo w muzyce oznacza wolno.

Ostatnie Wieści Ze Świata. ARMJA CZERWONA W PRZEDNIU REWOLUCJI—MÓWI LOTNIK SOWIECKI.

Tokio, Japonia, 5. kwietnia. (Depesza Tribune). — Japońskie pismo „Nici Nici” podaje wywiad z lotnikiem sowieckim, porucznikiem Walroniewem, który uciekł z Rosji sowieckiej ze swym mechanikiem na sowieckim aeroplanie bombowym i wylądował szczęśliwie na terytorjum Mandżurji.

Porucznik Walroniew twierdzi, że ustawiczne prześladowanie, ciężka służba w armji sowieckiej, rażący brak żywności i ubrania to powody wielkiego niezadowolenia, jakie panuje obecnie w armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie przedewszystkiem. Lotnik twierdzi, że w niedalekiej przyszłości wybuchnie bunt w armji czerwonej, która położy kres rządowi czerwonych carów w Moskwie. Porucznik Walroniew twierdzi również, że wśród licznych rzesz ludu rosyjskiego, szczególnie wśród chłopów panuje również wielkie niezadowolenie z obecnych rządów. Chłopi rosyjscy, pozbawieni środków do życia i żyjący w skrajnej nędzy, czekają tylko na sygnał, aby rozpocząć akcję przeciw rządowi sowieckiemu.

NOWE REPRESJE WOBEC POLAKÓW NA LITWIE.

Kowno, 5. kwietnia. — Naczelnicy powiatów otrzymali zarządzenie, na mocy którego każdy obywatel, który będzie zajmował się tajnym nauczaniem w szkołach i szkółkach mniejszościowych, będzie karany sądownie i wysiedlony z granic Litwy jako nielegalny obywatel litewski. Zarządzenie to skierowane jest wyłącznie przeciwko narodowości polskiej.

„Dziennik Kowieński” donosi o zakazie zebrań polskich w Kownie. Policja nie zezwoliła na urządzenie w dniach 25 marca zebrań towarzyskich zielonogórskiej sekcji kowieńskiej oddziału Tow. „Pochodnia”. Również odmówiono udzielenia pozwolenia na urządzenie zebrań towarzyskich kowieńskiego oddziału Tow. „Pochodnia”. Policja motywuje odmowę tem, że zebrań te mogą zagrażać porządkowi i spokojowi publicznemu.

NIEMCY PODKRESLAJĄ POLSKOŚĆ WILNA.

Berlin, 5. kwietnia. — Prasa londyńska ogłasza obszerną korespondencję poświęconą Wilnu. Autor udowadnia polski charakter Wilna, przytaczając wie le argumentów historycznych, kulturalnych oraz etnicznych. Historia Wilna — oświadcza autor — to dzieje polskich powstań, polskiego buntu i walki przeciw obcemu jarzemu obcej kultury i obcym wpływom.

W mieście tem słyszy się ustawicznie dwa nazwiska, które mi Wilno szczególnie się chęli: Adama Mickiewicza i Józefa Piłsudskiego, największego poety polskiego i wodza odrodzonego państwa. Obaj są synami tych Kresów i w obu masach widzą uosobienie najwyższego i najlepszego pojęcia polskości.

Na wszystkich mapach spotykanych w Kownie Wileńszczyzna jest objęta granicami litewskimi i lekko wykreskowana jako „teren okupowany”. Oczywiście można tak czynić, ale 500-letniego rozwoju tego kraju niepodobna ani wykreślić, ani wykreskować.

LOTNIK AMERYKANSKI STARA SIĘ O POZWOLENIE LOTU NAD JAPONJĄ.

Tokio, Japonia, 5. kwietnia. (Prasa Stow.) — Tutejsza ambasada Stanów Zjednoczonych przedstawia japońskiemu ministerstwu spraw zagranicznych petycję lotnika amerykańskiego, dr. Ryszarda U. Light, który w lecie, br., zamierza odbyć turę napowietrzną dokoła ziemi. Dr. Light pragnie w czasie podróży napowietrnej dokonać zdjęć fotograficznych aparatem obrazów migawkowych z całej podróży. Władze japońskie oświadczyły, że ofertę wezmą pod uwagę.

BALONISCI POLSCY USTANOWILI NOWY REKORD ŚWIATOWY.

Warszawa, 5. kwietnia. (Prasa Stow.) — Dwaj baloniści polscy, kapitan Janusz i porucznik Warszak oświadczyli wczoraj, że ustalili nowy rekord światowy lotu balonem o rozmiarze 750 metrów kubicznych, pozostając w powietrzu 27 godzin i 45 minut. Dotychczasowy rekord balonistów, ustalony w 1922 roku przez Francuzów, wynosił 23 godziny i 28 minut.

ROK ŚWIĘTY PRZEDŁUŻONY DO NASTĘPNEJ WIELKANOCY.

Watykan Miasto, 5. kwietnia. (Prasa Stow.) — Rok Święty, który zakończony został w czasie wzniosłych uroczystości w Watykanie w ub. niedziele, został przedłużony przez Ojca św. Papię Piusa XI aż do następnej Wielkanocy, w 1935 roku. Według Bulli Ojca św. wszyscy będą mogli korzystać z odpustu jubileuszowego, jeżeli odwiedzą cztery świątynie, przeznaczone przez biskupów w poszczególnych krajach, w czasie od ogłoszenia Bulli, aż do następnej Wielkanocy.

ŻEBY WYGRAĆ W POLITYCE TRZEBA TRZECH RZECZY: GŁOSÓW, GŁOSÓW I GŁOSÓW.

Zwolnienicy kandydatury A. Zygmuntołowicza, na kongresman na powołują się w kampanji na samego Napoleona, który miał powiedzieć swego czasu, że aby wygrać wojnę, potrzeba trzech rzeczy:

1. Pieniądze i
2. Pieniądze i
3. Pieniądze.

„Aby wygrać batalię polityczną — mówią — potrzeba również trzech rzeczy: pierwsza — głosy, druga — głosy, trzecia — głosy.”

„Amerykańscy obywatele polskiej krwi, zamieszkujący w 4 kongresjonalnym dystrykcie, posiadają te trzy rzeczy, to znaczy głosy.

„Głosy te i to liczne, rozrzucone są w 12 polskich patryjotycznych parafjach, i z głosów tych można uwić wspaniały buiet zwycięstwa dla polskiego kandydata.

„Kandydatem tym jest A. J. Zygmuntołowicz, który ubiega się dla Polonii a nie dla siebie o ten urząd, który zdobędzie o ile mu radocy nie poskapią o nagrodę.”

BACZNOŚĆ WETERANI ARMJI POLSKIEJ PRZY OKRĘGU I. S. W. A. P.

Wielki Bal Błektny urządził Komitet Przyjścia Gen. J. Hallera w niedzielę, dnia 8go kwietnia, o godzinie 7ej wieczorem, w zbrojowni 132 Pułku na Madison i Rockwell ulicy.

Apelujemy do wszystkich kolegów wchodzących w skład Okręgu 1go o przybycie na ów bal z powodu, że odbędzie się rewja Hallerczyków przed Gen. J. Hallerem.

Celem umożliwienia wstępu bezrobotnym kolegom, uchwalono dla tychże wstęp wolny za przepustkami, które bezrobotni koledy mogą uzyskać w administracji swej Placówki z podpisem prezesa i sekretarza oraz pieczęcią tajnej placówki. Jednakowoż prosimy tychże kolegów o staranie się sprzedać chociaż jednego biletu na wyżej wymieniony bal!

Koledy posiadający uniformy powinni przybyć w takowych. Bez uniformów powinni koledy przypiąć odznaczenia wojskowe.

Afera ta będzie dla nas ostatnią w obecności Drogiego nam Gościa, czyli poeznalmu.

Bilety na ów bal można nabyć w kwatrze komitetu p. nr. 1668 W. Division ulica. Telefon Humboldt 1714, oraz w administracji Placówek.

Do tańca na balu będzie przygrywać kapela Okręgu 1go S. W. A. P., składająca się z 42ch członków.

Do zobaczenia się w niedzielę, dnia 8go kwietnia, na balu Błektnym.

Cześć! Zarząd Okręgu 1go S. W. A. P.: S. Krygowski, prezes; A. Trygor, wice-prez.; M. Górniewicz, 2-gi wiceprezes; J. Burzawa, sekretarz i J. Czerwiński, skarbnik.

Samobójstwo Członka Gabinetu Kubańskiego. Hawana, Kuba, 5. kwietnia. Pułk. Roberto M. Penate, sekretarz sprawiedliwości, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie wczoraj życie. Pułk. Penate był onegdaj na posiedzeniu gabinetu i zachowywał się normalnie, domyślano się jednak, że był wielce zadowolony, kiedy nie został mianowany prezesem nowoutworzonej rady państwa.

Pułk. Penate powrócił niedawno z wygnania w New Yorku i był kandydatem na prezydenta obok pułk. Mendiety. Stanowisko w gabinecie objął 12. lutego. Jego brat, Rodolfo, jest ministrem pracy.

11 ofiar pożaru w Hawanie. Hawana, Kuba. — Jedenastu osób straciło życie w pożarze, jaki zniszczył garaż kompanji autobusowej i 35 autobusów. Są poszlaki, że ogień podłożyła jakaś zbrodnia reka.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

BAL Klubu Wzajemnej Pomocy Właścicieli Realności
odbędzie się w niedzielę, dnia 8go kwietnia, początek o godzinie 4ej po poł. W SALI SYNOW WOLNOŚCI, 1042 N. Damen Ave. Do współudziału zaprasza Szanownych Członków i Sympatyków, KOMITET. Wartościowe nagrody w programie.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 8 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

HALLER—Jakie Były Jego Czyny?
W niedlgiy czas po zawieszeniu broni między Rosją, a państwami centralnymi wycofano legjony z linii bojowej. Co było tego powodem?
Odpowiedzi znajdują się w książeczce PRZEPRAWA BRYGADJERA HALLERA
CENA 20c (Pocztą 25c)
DR. A. TURZYMA PRUS.
SPÓŁKA WYDAWNICTWA POLSKIEGO
1455-7 W. DIVISION ST. CHICAGO

THE TUTTS
By Crawford Young



Lake Forest Poraz Pierwszy w Kolumie "Mokrej".

Sprzedaż Trunków Alkoholowych Jest Dozwolona.

Poraz pierwszy w 73ch latach swej egzystencji miasteczko Lake Forest wczoraj większością głosów uchwało zezwolić na sprzedaż trunków alkoholowych i piwa w swoich granicach.

Rada miejska już przeprowadziła odpowiedni w tej sprawie ordynans o czym głoszących powiadomił burmistrz Albert D. Farwell.

Mimo faktu, że w Lake Forest nie wolno prowadzić żadnych domów przydrożnych i salunów jednak sprzedaż piwa i likierów w hotelach i restauracjach jest dozwolona. Wolno także będzie sprzedawać piwo i trunki w klubach Onwentsia i Knollwood.

Według przyjętego już ordynansu miejskiego w restauracjach i hotelach wolno jest sprzedawać piwo, ale nie dozwolona jest sprzedaż trunków alkoholowych czy to w pacz-

kach lub na kieliszki. Przeciwnie w składach hurtownych wolno jest sprzedawać trunki w paczkach tylko. Nie wolno w całym miasteczku Lake Forest otwierać żadnych salunów lub domów przydrożnych. Nie mieszczących w granicach miasteczka niema prawa otrzymania licencji na prowadzenie handlu piwem lub trunkami. Licencja roczna wydana będzie za opłatą \$25 przez aplikanta.

Miasteczko Lake Forest inkorporowano dnia 21go lutego, 1861 roku z wyrażnym zastrzeżeniem, że w granicach miasteczka nie wolno sprzedawać ani piwa ni też trunków alkoholowych. Jak podziela rezultat wyborów wczorajszych na tytuły własności niektórych posiadłości w których wyraźnie podane jest iż nie wolno na danej parceli sprzedawać i nawet posiadać piwa i likierów, dowiemy się później.

Komisja Izby Zbada Zarzuty Przeciw "Trustowi Mózgowemu".

Dr. Wirt Będzie Wezwany Na Świadka.

Washington, 5. kwietnia. — Marszałek Izby Rainey wyznaczył wczoraj komisję, która zajmie się zbadaaniem zarzutów d-ra Wirta, pedagoga z Gary, Ind., przeciwko „trustowi mózgowemu”.

Przewodniczącym komisji został mianowany kongr. Bulwinkle, dem. z N. C., autor rezolucji domagającej się śledztwa. Członkami komisji są kongresmani: O'Connor z New Yorku i Arnold z Illinois, demokraci, oraz Lehlbach z New Jersey i McGugin z Kansas, republikanie.

Oczekiwano, że komisja odbędzie swoje pierwsze posiedzenie dzisiaj i że bezwzględnie wysła zaproszenie do d-ra Wirta, którego zarzut, że trust mózgowy planuje postawienie „Stalina” w Białym Domu, narobił sporo wrzawy w Waszyngtonie.

W planie jest wezwanie Wirta i poproszenie go o wymienienie członków „trustu mózgowego”, którzy mieli mu powiedzieć, że „Roosevelt jest tylko Kiereńskim tej rewolucji”. — Komisja wezwie potem osoby wymienione przez Wirta i zażąda wyjaśnienia.

Marszałek Rainey powiedział, że dr. Wirt nie może wskazać na kogokolwiek w administracji jako „dającego do obalenia

razu” i dodał, że jeżeli wymieni sekr. rolnictwa Wallace'a i inne kluczowe figury w programie odrodzenia, śledztwo powinno być zaraz zaniechane przez komisję”.

Na temat „rewolucyjnych rewelacji” d-ra Wirta, pedagoga z Gary, który oskarżył „trust mózgowy” o przygotowanie rewolucji komunistycznej, krąży w stolicy różne agendki. Najweselejszą zapewne z nich jest rzekome „wtajemniczenie” d-ra Wirta w plan obwołania Prezydenta Roosevelta królem w lutym, 1935, jego abdykacji po dwóch latach i „wstąpienia na tron” prof. Tugwella jako króla Tugwella I-go. A dr. Wirt miał się dać wciągnąć na kawał i uwierzyć w taki dziwactwo, jak ustrój komunistyczny - monarchiczny.

Krąży pogłoski, że gdyby nawet Turcja oddała Insullowi władzę amerykańską, to i tak Insull nie przyjdzie do „ojczyzny”, bo „zginie gdzieś bez śladu” po drodze.

Cyjanowodor, kwas pruski, jest to gaz bezbarwny, rozpuszczalny w wodzie, o zapachu gorzkich migdałów, nadzwyczaj silnie trujący. Znajduje się w nasionach migdałów gorzkich, wsiń, slipek oraz w liściach wawrzyniowści.

Ameryka Zamyka Kieszę Dla Dłużników Wojennych.

Rządy, Które Nie Płacą Długów, Tracą Rynek Bondowy.

Washington, 5. kwietnia. — Izba reprezentantów przyjęła wczoraj projekt do prawa zabraniającego kupowania lub sprzedawania w Stanach Zjednoczonych bondów lub wszelkich innych papierów wartościowych każdego rządu obcego, który nie płaci długów rządowi amerykańskiemu.

Bil, przeprowadzony już poprzednio w senacie, odesłano do Białego Domu do podpisu. Projekt do prawa, opracowany przez sen. Johnsona z Kalifornii, miał niemal jednomyślnie poparcie członków Izby. Jedyną opozycją przyszła podczas krótkiej debaty ze strony kongr. McFaddena, rep. z Pa., który scharakteryzował bil jako jedno więcej ustępstwo na rzecz Rosji. Powiedział on:

„Finansowa Korporacja Rekonstrukcji pożyczka już wielkie sumy Rosji i zamierza pożyczyc jej jeszcze więcej. Ten bil jest oszukiwaniem podatników amerykańskich.”

Kongr. McReynolds, dem. z Tenn., powiedział, że nowe prawo zabezpieczy rząd i obywateli, bowiem poinformuje dobitnie nieplacące swoich dłuż-

gów rządy, że nie mogą rachować na dalsze pożyczki od tego rządu lub jego obywateli, dopóki nie spłacą swoich dawnych zobowiązań.

Dzisiaj Wiec na Kazimierzowie.

Donoszą nam z kwatery, że bez względu na to, czy general Haller weźmie udział lub nie, wiec trzech parafii — a mianowicie — św. Kazimierza, św. Romana i Dobrego Pasterza, odbędzie się dzisiaj, w sali wyższej szkoły Harrison, przy 24-iej ul. i S. Sacramento blvd., o godzinie 7-jej wieczor-

rem. Bogaty program oczekuje wszystkich, którzy na wiec przybędą.

PESYMISTA.

Żona: — Nie należy poddawać się depresji mój kochany. Gdzieś w górę ponad chmurami słońce zawsze świeci.

Mąż: — Istotnie, gdzieś pod głębokimi oceanami znajduje się skaliste dno, ale cóż z tego przyjdzie temu, kto się topi?



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, **S. P. KATARZYNA WIŚNIEWSKA** po długiej i ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 3:30 po południu w podziemnym wieku.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

Dom żałoby par. 8828 N. Christiana ave.

W ciekłym żalu pogrzeb: **Matczus, Wiśniewska, mąż, wraz z całą rodziną.**

Pogrzebowi Klemm, Irving 1212.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, **S. P. JOANNA WANDA GORTOWSKA** Członkini Tow. św. Anieli, grupa 102 Z. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, przeżywszy lat 18 i 6 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby par. 2147 W. 28-ci Place, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciekłym żalu pogrzeb: **Wojciech Gortowski, ojciec: Marianna, Anna, Edward, Cecylia, Czesław, Genowefa, Hieronim, bracia i siostry: Jan Karolczak, Władysław Siessmann, swagrowie: Anna, Marianna i Zofia Gortowskie, bratowie: Walerja Sokołowska i Felicia Szwajkowski, dzieci: Konstanty Szwajkowski, Ernest, syn, siostrzyczki, siostrzenice i bratanicy wraz z całą rodziną.**

Pogrzebowi Jan B. Zielinski, 2153 W. 18-ty Place. Telefon Canal 1755.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, **S. P. KATARZYNA WIŚNIEWSKA** Członkini Tow. św. Anieli, grupa 102 Z. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 3:30 po południu w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby par. 2147 W. 28-ci Place, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciekłym żalu pogrzeb: **Wojciech Gortowski, ojciec: Marianna, Anna, Edward, Cecylia, Czesław, Genowefa, Hieronim, bracia i siostry: Jan Karolczak, Władysław Siessmann, swagrowie: Anna, Marianna i Zofia Gortowskie, bratowie: Walerja Sokołowska i Felicia Szwajkowski, dzieci: Konstanty Szwajkowski, Ernest, syn, siostrzyczki, siostrzenice i bratanicy wraz z całą rodziną.**

Pogrzebowi Jan B. Zielinski, 2153 W. 18-ty Place. Telefon Canal 1755.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, **S. P. KATARZYNA WIŚNIEWSKA** Członkini Tow. św. Anieli, grupa 102 Z. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 3:30 po południu w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby par. 2147 W. 28-ci Place, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciekłym żalu pogrzeb: **Wojciech Gortowski, ojciec: Marianna, Anna, Edward, Cecylia, Czesław, Genowefa, Hieronim, bracia i siostry: Jan Karolczak, Władysław Siessmann, swagrowie: Anna, Marianna i Zofia Gortowskie, bratowie: Walerja Sokołowska i Felicia Szwajkowski, dzieci: Konstanty Szwajkowski, Ernest, syn, siostrzyczki, siostrzenice i bratanicy wraz z całą rodziną.**

Pogrzebowi Jan B. Zielinski, 2153 W. 18-ty Place. Telefon Canal 1755.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, **S. P. KATARZYNA WIŚNIEWSKA** Członkini Tow. św. Anieli, grupa 102 Z. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 3:30 po południu w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby par. 2147 W. 28-ci Place, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciekłym żalu pogrzeb: **Wojciech Gortowski, ojciec: Marianna, Anna, Edward, Cecylia, Czesław, Genowefa, Hieronim, bracia i siostry: Jan Karolczak, Władysław Siessmann, swagrowie: Anna, Marianna i Zofia Gortowskie, bratowie: Walerja Sokołowska i Felicia Szwajkowski, dzieci: Konstanty Szwajkowski, Ernest, syn, siostrzyczki, siostrzenice i bratanicy wraz z całą rodziną.**

Pogrzebowi Jan B. Zielinski, 2153 W. 18-ty Place. Telefon Canal 1755.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, **S. P. KATARZYNA WIŚNIEWSKA** Członkini Tow. św. Anieli, grupa 102 Z. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 3:30 po południu w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby par. 2147 W. 28-ci Place, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciekłym żalu pogrzeb: **Wojciech Gortowski, ojciec: Marianna, Anna, Edward, Cecylia, Czesław, Genowefa, Hieronim, bracia i siostry: Jan Karolczak, Władysław Siessmann, swagrowie: Anna, Marianna i Zofia Gortowskie, bratowie: Walerja Sokołowska i Felicia Szwajkowski, dzieci: Konstanty Szwajkowski, Ernest, syn, siostrzyczki, siostrzenice i bratanicy wraz z całą rodziną.**

MOŻE I PRAWDA. Maciejowa: — Jak pani może być pewna, że mąż jej chodzi na ryby skoro ich nigdy nie przynosi?

Wojciechowa: — Dlatego właśnie wierzę.

PRACA

BACZNOŚĆ! Przesposobienie się na przyszłość, o to wasza sposobność. Kompletny kurs w zawodzie sprzedawcy jest wasz za tylko \$25.00. Uczynny rolnik deceni i szycia na parowych maszynach za niską ceną.

CHICAGO SCHOOL 216 W. JACKSON BLVD. TELEFON STATE 6567

POTRZEBNA sprzedawca, poszukujących stałej pracy, który posiadała niedawno doświadczenie, sprzedawając do piekarni mając pienszeństwo. Pisać do Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ul. pod literą T.

POTRZEBNA „milk driver”, który może dostarczać gotowych kostiumów, musi dostarczać gotowy band. — Pisać po angielsku do Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ul. pod literą T.

POTRZEBNA operatorkę do pracy przy pralniczych sukniach. Niech się tylko doświadczenie zgłasza. Mel-Tex, PRZEDTĘM A. MELTZER, 532 S. Throon ulica.

POTRZEBNA samotnej kobiety lub sprzedawcy do domowej roboty poza miastem. 1831 Evergreen Avenue.

POTRZEBNA tylko doświadczonych operatorów przy pralniczych sukniach i fartuchach. Stała praca. 1744 N. Damen Avenue.

POTRZEBNA tylko doświadczonych nielast do przebiegania papieru. Continental Paper Grading Co. 1451 S. Peoria ulica.

POTRZEBNA tylko doświadczonych nielast do przebiegania szmat. Continental Paper Grading Co. 1451 S. Peoria ulica.

POTRZEBNA doświadczonych sprzedawców do „balling” papierów. 2306 Elston ave.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy. 2669 W. Thomas ulica w składzie.

POTRZEBNA doświadczonych operatorów do „lumber jackets”. Stała praca. 320 S. Franklin ul. Pokój 710.

POTRZEBNA dziewczynę lub starszą pannę do domowej roboty. Berkshire 4268.

POTRZEBNA operatorkę doświadczoną „bander” i „binder”. Sager Glove Company, 2035 Charleston ulica.

POTRZEBNA nielast do rozdawania odczynów 60c na godzinę. Graupner, od 2ej do 4ej lub po Sej. 3423 Pierce Ave. w tyle.

POTRZEBNA dziewczynę do ogólnej domowej roboty, dobry dom. Telefon Ravenswood 6656.

POTRZEBNA doświadczoną dziewczynę do ogólnej pracy domowej i pomocy z dzieckiem. Własny pokój. Dobry dom. Rekomendacje. Waller, 1330 Winona Ave.

POTRZEBNA „beauty” operatorki, „Marcelier” i „massage”. 2415 Lincoln Ave. 2gie piętro. Pytać się o „Tony”.

POTRZEBNA mężczyznę i nielast, muszą być chętne do pracy, najmniej 8 godzin dziennie. Dobra sposobność. Zgłoszenia od 9ej do 12ej. Pokój 812. Imne godziny zabronione. 203 N. Wabasha Ave.

POTRZEBNA dziewczynę pomiędzy 20 i 30 lat do ogólnej domowej pracy; pokój i wikt. \$4. B. Meyer, 4625 N. Avers Ave. Keystone 2373.

POTRZEBNA doświadczoną uczelnicę dziewczynę do domowej pracy, opiekowania się dzieckiem, mały apartament, pozostać. Hemlock 7609.

POTRZEBNA doświadczoną sprzedawczą do składki delikatesen i wędlin, (młoda, samotna i musi mówić po polsku). Kozicki, 4106 1/2 Archer Ave.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy. Silber, 1028 N. Mozart ulica.

POTRZEBNA energicznych polskich „radio” sprzedawczy, dobra sposobność. Pisać do Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ulica, pod literą Z.

POTRZEBNA polskich licencjonowanych lekarzy, którzy mogą udzielać wykłady o zdrowiu, dobra sposobność. Pisać do Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ulica pod literą X.

POTRZEBNA dziewczynę do pracy domowej, 3641 Dickens ave. Tucker.

POTRZEBNA formana do żywności, piekarni, musi umieć robić żydowski chleb, ciastka i kajzerki. Delicious Bakery, 1134 Argyle ul.

POTRZEBNA dziewczynę do lekturki domowej roboty, 2 dzieci, pani Weiner, 1456 So. Avers ave.

POTRZEBNA doświadczoną drugą kucharkę u Schwartz, żydowskiej restauracji. 2749 W. Division ulica.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy. Pozostać na miejscu. Telefon Berkshire 6064.

POTRZEBNA dziewczynę do lekturki domowej roboty, niema dzieci, pokój, wikt i dobra zapłata. Telefonować w czwartek Rockwell 6829, w piątek Steward 8861 po 12ej. Mrs. Chalsen.

POTRZEBNA „Polishers”, „Buffers”. Stała robota dla doświadczonych. — 450 N. Hermitage ave.

POTRZEBNA dziewczynę do pracy domowej. Dobry dom. Snider, 1103 N. Mozart ul.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy, pozostać na miejscu. Telefon Berkshire 6064.

POTRZEBNA dziewczynę do ogólnej domowej pracy. 3 małe pokoje, do domu na noc. Bohmert, 3216 Hirsch ulica.

POTRZEBNA dobrego prasownika przy czyszczeniu ubrań. 1750 Brigham ul.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy, lekkie pranie. Pozostać na noc. Telefon Rockwell 0172.

POTRZEBNA dziewczynę do pracy domowej \$6. Levinson. 4643 No. Central Park ave. po 5ej.

PRACA

POTRZEBNA dziewczynę do ogólnej domowej roboty, dobry dom, 2725 W. Division ulica, 3cie piętro, pani Weikow.

POTRZEBNA dziewczynę do ogólnej domowej roboty. Mały apartament. — Dziecko, Moses. 4605 N. Central Park ave. Keystone 4935.

POTRZEBNA doświadczoną dziewczynę do pracy domowej. Pozostać. Dobry dom. 1907 So. Avers ave. Kramer.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowy cottage, 1940 Armitage ave., bardzo przystępny rent. Zgłosz się L. E. Touff, 6921 Sheridan Road. Telefon Rogers Park 7908.

WYNAJME starszym ludziom, 6 pokoi na 2ciem piętrze. Murywany dom. „Oil-heat plant”. Lokator ma ogrzewanie. 3047 Hansen Court. 4-5-9

DO WYNAJĘCIA 4 i 3 pokoje, ciepła woda ogrzewana. tania. 5954 Wrightwood ave.

WYNAJME dla młodego amerykańskiego wikt. 1046 N. Wood ul. 2gie w tyle.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje tania. 1336 Chapin ulica.

DO WYNAJĘCIA parę ogrzewany skład. 25x85, z urządzeniem, pokoje w tyle, odpowiedni na jakikolwiek interes. 2131 N. Damen Ave.

POTRZEBNA na mieszkanie, \$150 i wyżej, można gotować. 543 No. Ashland ave.

Do wynajęcia 2 ogrzewane pokoje, łazienki, z meblami lub bez. 1524 No. Leavitt ul.

WYNAJME dla młodego amerykańskiego wikt. 1046 N. Wood ul. 2gie w tyle.

POTRZEBNA doświadczonych operatorów do „lumber jackets”. Stała praca. 320 S. Franklin ul. Pokój 710.

POTRZEBNA dziewczynę lub starszą pannę do domowej roboty. Berkshire 4268.

POTRZEBNA operatorkę doświadczoną „bander” i „binder”. Sager Glove Company, 2035 Charleston ulica.

POTRZEBNA nielast do rozdawania odczynów 60c na godzinę. Graupner, od 2ej do 4ej lub po Sej. 3423 Pierce Ave. w tyle.

POTRZEBNA dziewczynę do ogólnej domowej roboty, dobry dom. Telefon Ravenswood 6656.

POTRZEBNA doświadczoną dziewczynę do ogólnej pracy domowej i pomocy z dzieckiem. Własny pokój. Dobry dom. Rekomendacje. Waller, 1330 Winona Ave.

POTRZEBNA „beauty” operatorki, „Marcelier” i „massage”. 2415 Lincoln Ave. 2gie piętro. Pytać się o „Tony”.

POTRZEBNA mężczyznę i nielast, muszą być chętne do pracy, najmniej 8 godzin dziennie. Dobra sposobność. Zgłoszenia od 9ej do 12ej. Pokój 812. Imne godziny zabronione. 203 N. Wabasha Ave.

POTRZEBNA dziewczynę pomiędzy 20 i 30 lat do ogólnej domowej pracy; pokój i wikt. \$4. B. Meyer, 4625 N. Avers Ave. Keystone 2373.

POTRZEBNA doświadczoną uczelnicę dziewczynę do domowej pracy, opiekowania się dzieckiem, mały apartament, pozostać. Hemlock 7609.

POTRZEBNA doświadczoną sprzedawczą do składki delikatesen i wędlin, (młoda, samotna i musi mówić po polsku). Kozicki, 4106 1/2 Archer Ave.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy. Silber, 1028 N. Mozart ulica.

POTRZEBNA energicznych polskich „radio” sprzedawczy, dobra sposobność. Pisać do Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ulica, pod literą Z.

POTRZEBNA polskich licencjonowanych lekarzy, którzy mogą udzielać wykłady o zdrowiu, dobra sposobność. Pisać do Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ulica pod literą X.

POTRZEBNA dziewczynę do pracy domowej, 3641 Dickens ave. Tucker.

POTRZEBNA formana do żywności, piekarni, musi umieć robić żydowski chleb, ciastka i kajzerki. Delicious Bakery, 1134 Argyle ul.

POTRZEBNA dziewczynę do lekturki domowej roboty, 2 dzieci, pani Weiner, 1456 So. Avers ave.

POTRZEBNA doświadczoną drugą kucharkę u Schwartz, żydowskiej restauracji. 2749 W. Division ulica.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy, pozostać na miejscu. Telefon Berkshire 6064.

POTRZEBNA dziewczynę do ogólnej domowej pracy. 3 małe pokoje, do domu na noc. Bohmert, 3216 Hirsch ulica.

POTRZEBNA dobrego prasownika przy czyszczeniu ubrań. 1750 Brigham ul.

POTRZEBNA dziewczynę do domowej pracy, lekkie pranie. Pozostać na noc. Telefon Rockwell 0172.

POTRZEBNA dziewczynę do pracy domowej \$6. Levinson. 4643 No. Central Park ave. po 5ej.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mała pościółka, znakomity zastępa Pocaontas, Black Gold lump, „egg” węgla, \$6; „Mine run”, \$5.75; Screening, \$4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011.

RZĄ

Z CRAGIN

Przy tutejszej parafii w bieżącym sezonie wiosennym mamy na kalendarzu sporo zabaw i wieczorków towarzyskich, jakie się odbędą w sali parafjalnej.

Z okazji trzydziestej rocznicy założenia Dworu św. Stanisława B. i M., urządzony zostanie bal jubileuszowy, w przyszłą niedzielę wieczorem, dnia 8. kwietnia, w sali parafjalnej św. Stanisława B. M. przy Lorel i Belden ave.

Kółko Dramatyczne z Cragin urządzi przedstawienie melodramatu w pięciu aktach pt. „Popychadlo” w niedzielę, dn. 15go kwietnia w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Dramat ten przedstawia życie córki po śmierci matki. Reżyserem przedstawienia jest p. Wacław J. Rentflejš. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Czysty dochód na parafję.

Stow. Młodzieży św. Stanisława B. M. urządzi zabawę kostkową i „Card Party” w środę, dnia 18go kwietnia o godzinie 7ej wieczorem, w sali parafjalnej. Komitet postarał się o piękne i pożyteczne premie, jakie będą na miejscu dla szczęśliwych uczestników tejże afery. Dochód przeznaczony na korzyść parafji.

Postępując tradycyjnym zwyczajem od ostatnich siedmiu lat, Stow. Młodzieży, „Goodfellowship Club” postanowiło i w tym roku obchodzić uroczystość „Dnia Matek” w niedzielę, dnia 13go maja. Przy współpracy Stow. Alumnów szkoły św. Stanisława B. M. oraz innych zrzeżeń młodzieży przy tutej-

szej parafji. Program matek będzie taki: Rano Msza św. a wieczorem impreza ku czci Matek.

W skład głównego komitetu „Dnia Matek” wchodzi: X. Stanisław Gadacz, C. R., proboszcz, honorowy prezes komitetu i doradca, X. Franciszek Uzdrowski, C. R., kapelan Stow. Alumnów; X. Andrzej Kloska, C. R., kapelan Stow. Młodzieży; Henryk Wintczak, Ludwik Potempa, Stanisław J. Panek, Edward Janusz, Adam Curyło, Zofia Markowska, Regina Wilczewska, Eleonora Cieślńska, Anna Zaucha, Regina Popławska i Józef Tarzan.

Tow. Dzielnicy Polaków, p.o. św. Jana, gr. 1464 ZNP., urządzi pierwszy bal w niedzielę, dnia 8go kwietnia, o godzinie 4ej po południu w sali Cragin Ballroom, 2048 N. Lorel ave., przy Grand ave. Z okazji tej administracja grupy zaprasza członków i członkinie o poparcie.

Legion Amerykański Weteranów „Palmer Post No. 65” z Cragin czyni przygotowania do zabawy tanecznej, jaka się odbędzie w niedzielę wieczorem, dnia 21go kwietnia, w sali parafjalnej św. Stanisława B. M.

Do spowiedzi wielkanocnej w przyszłą sobotę po południu i wieczorem przystąpią członkowie i członkinie następujących zrzeżeń: Klub Młodzieży św. Stanisława B. M. (Goodfellowship Club), Tow. Najśw. Imienia Jezus, oddział starszy i młodszy i Stowarzyszenie Alumnów. Do Stołu Pańskiego przystąpią w przyszłą niedzielę o godzinie wpół do ósmej rano.

„Musimy Wybrać Zygmunowicza Kongresmanem”—Wołają Jego Zwolennicy w 4-tym Dystrykcie.



Zwolennicy kandydatury A. Zygmuntowicza na kongresmana są pewni zwycięstwa swego kandydata i rozumują w ten sposób:

„W czwartym dystrykcie kongresjonalnym jednym z kandydatów na urząd kongresmana jest nasz rodak, obywatel Antoni Zygmuntowicz. W dystrykcie czwartym przeważa narodowość polska, więc słusznym jest, aby w Kongresie Stanów Zjednoczonych zasiadał Polak jako reprezentant tego dystryktu.

„Jedyna przeszkoda w wybraniu Polaka na tak zaszczytny urząd jest brak wiary w nasze własne siły. Długie lata nie woli pozostawili w naszych charakterach niezatarte piętno wernopoddaństwa wobec innych. Nie umiemy rządzić, bo przyzwyczailiśmy się, ażeby nami rządzono. Przyzwyczajeni do niewoli — nie umiemy wykorzystać praw wolnego obywatela, jakimi darzy nas konstytucja tego wielkiego kraju.

„Dwa lata temu miasto Detroit wysłało do Kongresu trzech kongresmanów polskiego pochodzenia, chociaż w Detroit Polacy nie stanowią takiego procentu narodowościowego, jak tu w Chicago. Ale w Detroit Polacy są o wiele więcej wyszkoleni politycznie i dlatego, gdy przyszło do walki o polskich kongresmanów — wystąpili zwanym frontem i zadziwili swoją solidarnością wszystkie inne środowiska polskie w Stanach Zjednoczonych.

„W Chicago mogliby Polacy zrobić to samo i wybrać co najmniej pięciu kongresmanów,

gdyby tylko zrozumieli swoją siłę i nauczyli się rozkazywać, a nie tylko słuchać i wysługiwać się obcym.

„Gdyby w dystrykcie czwartym polscy wyborcy stanęli łąką za p. Antonim Zygmuntowiczem — byłby wybrany i to bez wielkiego wysiłku. Gdyby w tym dystrykcie inni stanowili większość, ich reprezentant byłby nie do pobicia.

„Dziesiątego kwietnia będą prawyborcy. Od ich wyniku w czwartym dystrykcie zależeć będzie, czy jesteśmy ludźmi myślącymi, czy też mamy nadal uchodzić za stado owiec, które kto chce może swobodnie podstrzygać. Aby raz nareszcie pokazać obcym naszą siłę i nasze wyrobień polityczne — głosujmy wszyscy za Antonim Zygmuntowiczem, kandydatem na urząd kongresmana 4-go dystryktu. Jego zwycięstwo będzie naszym zwycięstwem.”

Sajdak jest to kółczan wraz z łukiem i strzałami.

Warto Kupować Absorene i HRH.

Absorene i HRH jest szeroko i często ogłaszany w naszym piśmie. Warto towar ten naleyć przedstawić swoim odbiorcom w składach, gdyż tak stałe ogłaszanie jak i jakoś produktów Absorene czyni łatwym dla właściciela składu do sprzedania.

Absorene jest artykułem niezbędnym w każdym domu, jest on przyjacielem wszystkich dobrych gospodyń. Warto kupować Absorene i HRH.

Koma oznaczona sennością cho-

WŁADYSŁAWOWO I PORTAGE PARK.

Już w przyszły wtorek, 10go kwietnia będziemy mieli sposobność zmiany gospodarza naszej 38mej wardy — mówią zwolennicy Odalskiego. Musimy koniecznie wybrać Polaka na stanowisko komitymana — powiadają.

Edmund J. Odalski, który jest kandydatem na ten urząd przyrzeka zaprowadzić wszelkie lokalne oszczędności.

„Należy więc pamiętać, że gdy nadejdzie dzień wyborów we wtorek 10go kwietnia, idźmy wszyscy mieszkańcy 38mej

wardy, czyli Portage Park i Władysławowo i oddajmy nasze głosy na Edmunda J. Odalskiego — wzywają przyjaciele Odalskiego.

Koncert Wyższej Szkoły Św. Trójcy.

Już w niedzielę wieczorem, dnia 8go kwietnia, w Auditorjum Wyższej Szkoły odbędzie się koncert studentów tej uczelni. Program składać się będzie z numerów na orkiestrę i ze śpiewów chóralnych na cztery głosy męskie.

Ktokolwiek miał kiedy do czynienia z przygotowaniem młodzieży dorastającej do takiego koncertu, zna uciążliwą pracę tego rodzaju. Bo tu trzeba uczyć młodzież w muzyce od samego początku: głosy wyrabiać, zapoznać ją z nutami, wyrabiać smak, jak oddawać głos, oddawanie przyjemnego i odmiennej tonu. A młodzież zazwyczaj do sztuk pięknych nie ma zamiłowania z powodu braku doświadczenia.

Jak więc trudno jest dyktorowi muzycznemu znieść obojętność publiczności, która zamiast swą obecnością zachęcać ten kierunek uszlachetnienia młodzieży, zupełnie go ignoruje.

Zespoły śpiewacze, znające trudności w uprawianiu muzyki i śpiewu, powinny gromadnie przybywać na takie koncerty, bo tym sposobem przyciągać mogą do swych dróżyn śpiewaczych młody talent i wybierać mogą sobie najlepszych.

Nie idzie tu o dochód ani o zabawę, ale o coś niezmiernie ważniejszego... o kulturę młodzieży polskiej. Bilety są po nominalnych cenach.

NA LETNISKU.

Dola: — Czy będziesz mnie kochał, gdy będę starą?

Zygmunt: — Dlaczego każeś mi tak długo czekać?

Z HAWTHORNE - CICERO.

Stow. Kupców i Przemysłowców w Hawthorne urządzi bankiet dla adw. Jul. F. Skrzydlewskiego, w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sali Hawthorne Community House.

Posiedzenie Tow. Urszuli Koczanowskiej, gr. 60, odbędzie się w poniedziałek, dnia 9go kwietnia, w sali zwykłej i o zwykłym czasie. Sekretarka Marja Wochowicz uprasza członkinie o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Zabawa klubu pn. „Cicero Jolly Fellows”, odbędzie się w sobotę, dnia 14go kwietnia, w sokołni im. Adama Osiańskiego.

Tow. św. Stanisława B. i M. ze Zjedn. PRK., urządzi zabawę przedsejmową, mającą się odbyć, w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sokołni.

Ze szpitala West Side powrócił do domu p. Franciszek Harremza, komisarz parkowy dystryktu Hawthorne. Czuje się znacznie lepiej, lecz musi przez pewien czas pozostać pod opieką lekarską.

Staraniem Legionu Pań, nr. 11ty przy Posterunku im. Woodrow Wilsona, nr. 22, odbędzie się przedstawienie minstrelne w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sali parafjalnej św. Walentego, poczynawszy o 7:30 wieczorem.

Z okazji 11ej rocznicy założenia Klubu św. Alojzego, znanego pod nazwą „St. Al's Club” odbędzie się zabawa taneczna w sobotę, dnia 7go kwietnia, w sali Hawthorne Community House.

Wszyscy ci, którzy po dniu 10ym kwietnia nie postarają się o licencję „vehicle tag” w Cicero, zostaną aresztowani. Jest to oficjalny rozkaz szefa policji Michała Solar.

Firma Hurley Company otrzymała pozwolenie na budowę gmachu 100 przez 144 stóp na wschodniej stronie ulicy 54ej ave. blisko Cermak Road kosztem \$30,000. Firma ta zajmować się będzie myciem samochodów a potem będzie w budynku ten magazyn.

Nowa filia biblioteki miejskiej została otwarta dla dzieci w szkole Hawthorne, w której znajduje się 1,100 tomów przeróżnych książek naukowych. Biblioteka otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od 3ej do 6ej wieczorem.

200 osób od 1go kwietnia znowu znalazło zatrudnienie w C.W.A. w Cicero.

Cicerowska straż pożarna wystąpiła z zażaleniem, iż w przeciągu trzech miesięcy otrzymała 40 fałszywych zaawizowań alarmowych. Każdy z nich kosztuje, według opinii strażaków, miasto od 20 do 30 dolarów.

Koncert Chóru Dudziarz Imienia I. J. Paderewskiego.

Koncert wyżej wymienionego chóru, który się odbędzie dnia 8go kwietnia b. r. w sali Zjednoczenia P. R. K., o godzinie 8ej wieczorem, zapowiada się pomyślnie. Przygotowania do koncertu są już na ukończeniu. Dyrygent p. B. Rybowiak nie szczędzi pracy ażeby koncert wypadł jak najokazalej. Chór ma nadzieję, że Polonia nasza poprze to przedsięwzięcie i doda bodźca do dalszego krzewienia pieśni polskiej na obczyźnie. Na program złożą się pieśni tylko polskich kompozytorów, które będą odśpiewane jak tylko sobie tego sam kompozytor życzy. Poza chórem wystąpią znani polscy soliści na gruncie chicagowskim, o których obcy krytycy bardzo pochlebnie się wyrażają. — A. Figiel, koresp.

Według podania p. A. Minta, asystenta generalnego przedstawiciela Torgsina w Stanach Zjednoczonych kilkanaście tysięcy banków i innych agencji w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie przyjmuje zamówienia Torgsina dla przesyłki do Rosji Sowieckiej.

Składy łańcuchowe Torgsina w Sowieckiej Rosji znajdują się niemal w każdym mieście i miasteczku, nawet w wioskach. Otrzymujący zamówienia te przekonali się, że za takowe mogą nabyć towar i dobrej jakości.

Składów łańcuchowych Torgsina jest razem 1,700, każdy z nich zaś jest składem departamentowym w danym mieście.



Gotowanie jest o wiele łatwiejsze

● Przed laty, gdy kobiety musiały przygotowywać trzy posiłki dziennie na staromodnym piecu, gotowanie było ciężką pracą.

Dzisiaj gotowanie jest o wiele łatwiejsze. Nowoczesne gazowe piece odjęły większość mozola. Wasz opał — szybki, czysty płomień gazowy — działa za dotknięciem palcem. W piekarniku utrzymuje się

automatycznie taką temperaturę, jakiej wymaga przepis. Nie potrzeba go doglądać. Gdy się raz potrawy zastawi, same się gotują.

Gotowanie na nowym gazowym piecu jest tak prostym, że łatwo się zapomina o niedogodnej obsłudze gazowej, która umożliwia korzystanie z tej nowej dogodności we dnie i w nocy.

PUBLIC SERVICE COMPANY OF NORTHERN ILLINOIS

